

**PROTOKÓŁ NR XXXIV/13
Z OBRAD XXXIV SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH W DNIU 27 SIERPNIA 2013 R.**

XXXIV sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9⁰⁵–14³². W sesji uczestniczyło 20 radnych. Nieobecna była radna Grażyna T. Rzepniewska. Obradom przewodniczył Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady XXXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VI kadencji samorządu po wakacyjnej dwumiesięcznej przerwie. Powitał serdecznie wszystkich zebranych radnych Rady Miasta, Burmistrza Miasta wraz z osobami towarzyszącymi, zaproszonych gości, przedstawicieli prasy i telewizji oraz mieszkańców Bielska Podlaskiego. Poinformował, że skład Rady Miasta wynosi 21 radnych, natomiast w chwili obecnej w sesji uczestniczy 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje, nieobecnych jest 3 radnych w tym jedna osoba jest na zwolnieniu chorobowym.

W chwili rozpoczęcia obrad nieobecni byli następujący radni: Grażyna T. Rzepniewska, Paweł Miszczuk oraz Piotr Wawulski.

W obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępcy Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk i Jan Radkiewicz,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- pracownicy Urzędu Miasta,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do niniejszego protokołu.

Ad 2

Zawiadomienia o terminie XXXIV sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki nr 2A i 2B do protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad. Stwierdził, że porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag, lub wniosków do zaproponowanego porządku obrad. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i odczytał proponowany porządek obrad XXXIV sesji RM. Podał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad.

O godzinie 9¹² na obrady sesji przybył radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-0, *dwie osoby nie wzięły udziału w głosowaniu*, **przyjęła następujący porządek obrad XXXIV sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XXXIII/13 z obrad XXXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 czerwca 2013 r.
4. Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.
5. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r.
6. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023.
7. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości.
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości w Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody.
11. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
14. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XXXIII/13 z obrad XXXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 25 czerwca 2013 r. Dodał, że protokół był wyłożony do wglądu i każdy miał możliwość zapoznania się z jego treścią. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Odnośnie treści protokołu nie zgłoszono uwag i wniosków. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XXXIII/13 z obrad XXXIII sesji RM w dniu 25 czerwca 2013 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-3, *jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu*, **przyjęła Protokół Nr XXXIII/13 z obrad XXXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 25 czerwca 2013 r. nie wnosząc uwag.**

Ad 4

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3I.

O godzinie 9¹⁷ na obrady sesji przybył radny Paweł Mischuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu***). Poinformował, że w tym temacie jest autopoprawka Burmistrza Miasta. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta oraz stanowiskami Burmistrza Miasta odnośnie poruszonych spraw ***stanowiących załącznik nr 3A i 3I do niniejszego protokołu***. Poinformował, że Komisja Oświaty nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie, ponieważ wszyscy obecni członkowie wstrzymali się od głosu, Komisja ds. Inwestycji pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z następującym wnioskiem - Komisja wnioskuje o dokonanie analizy działalności Urzędu Miasta oraz proponowanie wniosków, które prowadziłyby do zmniejszenia wydatków. Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonego wniosku poinformował, iż zagadnienie powyższe jest przedmiotem jego troski w codziennej działalności, w szczególności w czasie tworzenia projektów budżetów na kolejne lata musi uwzględniać aspekty związane z racjonalnością i oszczędnością wydatków; wynikiem

tych prac są przedkładane Radzie Miasta projekty budżetów na kolejne lata i wynikające z nich plany finansowe wszystkich jednostek organizacyjnych miasta i tak to też będzie miało miejsce w roku bieżącym. Komisja Gospodarki Przestrzennej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Porządku nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie, ponieważ wszyscy obecni członkowie wstrzymali się od głosu. Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Podczas posiedzenia Komisji Finansów Przewodnicząca Komisji Bożena T. Zwolińska zwróciła się z prośbą, aby na sesję została sporządzona specyfikacja wpływów dotyczących udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych w latach 2010-2013 (do lipca) w poszczególnych miesiącach memoriałowo; udziału w podatku dochodowym od osób prawnych w latach 2010-2013 (na koniec czerwca) memoriałowo; subwencji ogólnej w podziale na poszczególne części, w tym części oświatowej w latach 2010-2013 (w poszczególnych miesiącach). Burmistrz Miasta przedłożył wszystkim radnym specyfikację udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych oraz subwencji ogólnej w podziale na poszczególne jej części za okres lat 2010-2013. Ponadto Burmistrz Miasta przedłożył autopoprawkę do projektu uchwały, którą otrzymali wszyscy radni, tj. w § 2 projektu uchwały dotychczasowy zapis zastępuje się następującym brzmieniem: „Celem emisji jest spłata wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów oraz pokrycie deficytu wynikającego z konieczności poniesienia wydatków związanych z finansowaniem inwestycji” i Burmistrz Miasta wniósł o podjęcie uchwały w zaproponowanej z autopoprawką wersji. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że zaproponowana została kwestia wyemitowania obligacji, która miałaby na celu poprawę wskaźnika, czyli zamienienie jednego kredytu drugim kredytem, tak to trzeba po prostu powiedzieć. Ten wskaźnik nie wychodzi i może nie wychodzić z różnych przyczyn. Jest to wskaźnik w którym się mówi, że dochody bieżące muszą być większe od wydatków bieżących i jest taki bardzo rozbudowany wzór. Mówi o tym art. 243 ustawy o finansach publicznych. Wydaje mu się jednak, że to nie powinno być celem samej emisji, że nie wychodzi ten wskaźnik. Emisja powinna być przeznaczona na kwestie rozwoju miasta, na kwestie inwestycyjne, natomiast nie po to, żeby czyścić cyfry. W zasadzie, jak na posiedzeniu Komisji powiedziano zadłużenie miasta nie zwiększy się, bo wyemituje się obligacje o wartości 5.900 tys. zł i te pieniądze, które zostaną pozyskane pójdą na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów. Jeśli chodzi o samą kwotę do spłaty to tak jest, ale w dokumentach jest wyraźnie pokazane, że w latach 2013-2016 z tego tytułu nie będzie zmiany kosztu obsługi tego długu, czyli gdyby spłacano kredyt, który jest i te odsetki od obligacji to będzie na tym samym poziomie. Jednak począwszy od roku 2017 do roku 2023 pojawia się koszt obsługi tego długu, czyli sama spłata odsetek w wysokości prawie 1.200 tys. zł, czyli zamienia się ten kredyt, który teraz jest tańszy na kredyt, który per saldo okazuje się droższy. Na tej sali bardzo często padają głosy o tym, że Rada Miasta rozdaje pieniądze na prawo i lewo, a to 50 tys. zł na Policję, a to 20 tys. zł na Straż Graniczną, a to 20 tys. zł na zakup instrumentów muzycznych do Szkoły Muzycznej, a to 50 tys. zł na remont obiektów sakralnych położonych na terenie miasta. Tutaj rozdaje się 1,2 mln. zł tych dodatkowych odsetek komuś, kto jest w ogóle niezwiązany z naszym miastem. W przypadku tych 20 tys. zł, czy 50 tys. zł podnosi się krzyk, raban, jak to tak jest, przecież to nie są nasze zadania. Zgadza się, to nie są nasze zadania, ale pomaga się tym, którzy mieszkają w Bielsku, natomiast płacenie 1,2 mln. zł więcej za obsługę długu instytucjom finansowym to jest dopiero rozdawnictwo. Wzięło to się z tego, że w poprzednich latach niestety Urząd Miasta zaciągał tyle kredytów ile zaciągał. Na podstawie informacji publicznych przedstawianych przez Urząd Miasta może podać, że w 2007 roku zadłużenie z tytułu kredytów wynosiło 6.700 tys. zł, w 2010 roku już było 22.300 tys. zł, a teraz wynosi nieco ponad 23 mln. zł, około 24 mln. zł. Wiadomo, że trzeba było brać kredyty na inwestycje, ale trzeba pamiętać o tym, że ten kredyt kosztuje i czasami warto jakiejś inwestycji nie zrobić, bo będzie za duże obciążenie finansowe naszego samorządu. W związku z tym wydaje mu się, że w obecnej sytuacji ekonomicznej nie jest uzasadnione zaciąganie nowego kredytu pod postacią obligacji, bo jedyna korzyść jest taka, że raty kapitałowe będą odłożone do spłaty w czasie. Spłacając teraz kredyt to płaci się odsetki i część tego kredytu. W przypadku obligacji to jest tak, że przez cały czas obowiązywania tych obligacji płaci się tylko i wyłącznie same odsetki, natomiast kwotę główną, tę kwotę pożyczoną trzeba oddać dopiero na koniec tej inwestycji. To powoduje, że teraz w latach 2014-2016 trzeba będzie mniej zapłacić, ale za chwilę od roku 2018 strasznie rosną kwoty do obsługi tego zadłużenia poprzez spłatę rat kapitałowych, czy wykup obligacji od roku 2022. Poza tym na posiedzeniu Komisji Finansów pytali o to, jaki będzie koszt przeprowadzenia tej emisji obligacji i Pan Skarbnik nie potrafił odpowiedzieć ile to będzie kosztowało. To jest niepoważne, aby teraz Rada podejmowała decyzję nie wiedząc jakie będą koszty z tego tytułu. Wiadomo, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej są szacunki, bo nikt nie wie, ile będzie wynosił ten Wibor 6-miesięczny za 2 lata, za 5, za 10 lat, ale takie są zasady, tę Prognozę trzeba przygotować i ją pokazać. Z tego wszystkiego wychodzi taka konkluzja, że bierze się kasę teraz, a kiedyś będzie się spłacać. Czy to my będziemy spłacać? Pewnie nie i to już ktoś inny będzie musiał

splacać, ale odsuwa się w czasie taki topór, który wisi nad naszym miastem, bo już nawet w internecie ktoś napisał o widmie bankructwa, że Bielsk stoi na skraju bankructwa. Miasto na skraju bankructwa pewnie nie stoi, ale ludzie tak to postrzegają. Pobieranie tych wszystkich dodatkowych kredytów, jeśli ma się już dwadzieścia kilka milionów jest nieuzasadnione ekonomicznie i koledzy oraz koleżanka z Koalicji Bielskiej nie będą głosowali za tą uchwałą.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że jak to się mówi - wywołano wilka z lasu. Nikt tutaj tak nie protestował, nie wytykał, że Rada rozdaje pieniądze na prawo i lewo, jak właśnie on. Nigdy za tym nie głosował. Głosował tylko wtedy, gdy można było dać i widział, że w budżecie pieniądze można znaleźć. Protestował przeciwko temu i będzie protestował po raz n-ty. Pan Borowski dzisiaj zarzucił, że Burmistrz zaproponował obligacje. Chce Panu Radnemu powiedzieć, żeby te obligacje pokrywały wydatki związane z Domem Kultury, czy MOSiR - budową hali to jest pierwszy, który podniesie rękę za tym, ale nie będzie za tym, za czym głosuje Pan Borowski cały czas, za rozdawnictwem, a dzisiaj dopiero Pan Radny się obejrzał. Czy Pan Radny wie ile pomógł już w tym roku? 960 tys.zł, tyle rozdaliście. To pokrywa w 1/5 obligacje. Tak wy rządzą. Jest przeciwko temu. Pan Radny dzisiaj już zarzuca, gdzie nie było jeszcze głosowania za obligacjami i już Pan sugeruje, że Simoniuk będzie głosował za obligacjami. Tak, będzie głosował, tak jak już powiedział za czym będzie głosował, ale na pewno nie będzie głosował za nagrodami tym, którzy prowadzą w mieście Bielsk nie powie, że sabotaż, ale naprawdę nieludzką gospodarkę z darowiznami, które otrzymują od miasta. W następnym punkcie obrad będzie taka nagroda i wie, że Pan Borowski zagłosuje za tym, a on nie zagłosuje, bo te pieniądze unijne leżą w Białymstoku, ale ciężko projekt napisać, lepiej zatwierdzić to i 50 tys.zł pójdzie. Do tego tematu jeszcze wróci w kolejnym punkcie. Pan Radny niech mu nie zarzuca. Panu Radnemu chce powiedzieć, że czuje się współodpowiedzialny za miasto, w jakiejś części ma ten mandat i będzie wytykał takie rozdawnictwo. Ponadto 90% mieszkańców, z którymi rozmawiał to jego popiera i mówią oni, że ma rację.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił uwagę, że Pan Borowski wystąpił tu merytorycznie, ale Pan Simoniuk nie słuchał, bo Pan Borowski nie mówił o rozdawnictwie. Ten kredyt, te zadłużenie nie wyszło z powodu rozdawnictwa, tylko z tego powodu, że miasto dużo inwestowało. Z tym rozdawnictwem to też nie należy przesadzać, bo to są grosze, wszędzie jest jakaś dotacja do policji, czy drobne pieniądze na kościoły. To nie z tego powodu jest ten dług, ten kredyt, który jest tylko z tego powodu, że dużo inwestowano w drogi. Trzeba było wziąć kredyt i sami to popierali, żeby dostać 40% z Unii na drogi. Gdy nie było swoich środków to trzeba było brać kredyty. Tu Pan Borowski nie mówił o tym rozdawaniu, że tak jest z tego powodu i niech Pan Radny Simoniuk dobrze słucha. Odnośnie tych obligacji to mocno się zastanawiał i teraz bardzo mocno się zastanawia, bo to jest nowa sytuacja dla niego w tej Radzie. Nie występuje tu z pozycji opozycji, a nie rządzących, tylko chce wystąpić z pozycji dobra dla miasta. Osobiście popierał budżet w tamtym roku i dwa lata temu, i większość radnych popierała ten budżet. To nie jest tak, że te zadłużenie wyszło jakoś i tylko tutaj Burmistrz winien. Nie chce tu bronić Burmistrza, ale jest taka sytuacja. Oczywiście popierał ten budżet dwa lata temu i w tamtym roku, bo trzeba było poprzeć, bo trzeba było wziąć środki z Unii 40% tylko, że wtedy ani Pan Skarbnik, ani Pan Burmistrz nie mówili o konsekwencjach jakie tu wystąpią. Mówili oni, że to będzie wszystko w porządku. Może, gdyby szczerze powiedzieli jak to będzie wyglądało w przyszłości, to wtedy zastanowiliby się nad tym budżetem, a tego nikt nie przewidział. Podobna sytuacja, analogiczna jest jak w rządzie u Rostowskiego, wszystko w porządku, a potem się okazuje, że to tak nie jest. Podobnie wyszło i tutaj w mieście. Ma tylko takie pretensje, dlaczego wtedy nie mówiono, że może być taka sytuacja, bo wtedy może któryś z radnych by się zastanowił, czy poprzeć budżet. Rzeczywiście te obligacje to też jest dług, to jest zadłużenie i jeszcze trzeba obsłużyć tego długu tak samo zapłacić. To już ekonomiści powinni się zastanowić i niech Pan Skarbnik przekona, czy te obligacje są korzystne dla miasta, bo może korzystniejsze byłoby skumulować i wziąć jakiś inny kredyt, po prostu zastąpić tym, bo te obligacje to też jest kredyt. Gdyby brano kredyt to wtedy byłoby wiadome na czym się stoi, a tutaj to jeszcze nie wiadomo ile ta obsługa będzie kosztować, itd. Prosi przekonać radnych, że to naprawdę się opłaci, bo w tej chwili nie wie jak ma głosować i na razie nie poprze tego, a wstrzyma się od głosu.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9³⁰ z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że rzeczywiście problem jest, ale ten problem jest wiadomy już od pewnego czasu. W 2010 roku zostały poniesione wydatki majątkowe i to dosyć znaczne 24.475.970 zł. Wynik finansowy był deficytem i wynosił prawie 15 mln.zł. Z tego wynika, że ponad 7 mln.zł,

prawie 8 mln. zł, te wydatki majątkowe zostały sfinansowane ze środków własnych. Nawet więcej, bo tutaj generalnie jest z wydatków bieżących. Tutaj była nawet większa kwota. Wydaje się, że największym mankamentem jest to, że ten samorząd, czy w ogóle samorządy, ale ten przede wszystkim próbuje robić wszystko z własnych środków. Tak samo jak w gospodarstwie domowym, gdy jest mało pieniędzy to po prostu nie inwestuje się w taki sposób zaciągając kredyty, bo wiadomo, że w pewnym momencie nastąpi kumulacja tego kredytu. Może tu odnieść się również do powiatu, bo jest skarbnikiem powiatu bielskiego. Miała podobną sytuację w 2010 roku i trochę w 2011 r. Też było bardzo wysokie zadłużenie, a powody tego były różne. Trudno też utrafić z wysokością tego kredytu, bo jest to tak wszystko dziwnie skonstruowane. Z drugiej strony też są bardzo duże potrzeby mieszkańców. Rola polityków jest taka, żeby zaspokajać potrzeby mieszkańców, natomiast finanse są nieubłagane. Trzeba tego pilnować i wiedzieć, że jak banki dają kredyty to niekoniecznie jest dobrze. W pewnym momencie nastąpi taki wzrost tego zadłużenia, że po prostu można sobie nie poradzić i ta obsługa długu będzie bardzo duża. To właśnie nastąpiło. Przykładowo może powiedzieć, że to już robiła w 2011 i 2012 roku, też zmniejszała zadłużenie, ale kredytami i też była blokada wydatków, takie ściskanie pasa i teraz zadłużenie wynosi 5,5 mln. zł z 10 mln. zł. Troszeczkę to już zeszło, chociaż art. 243 jest taki dziwny, że nawet można nie mieć długu i on po prostu nie wychodzi. Nie wychodzi to z tego względu, że różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi musi być zawsze. Dochody bieżące muszą być większe od wydatków bieżących, czyli ta nadwyżka operacyjna musi być na potencjalną obsługę długu i np. nawet nie mając zadłużenia, a to jest wszystko zrównane to znaczy, że nie ma takiej zdolności kredytowej. W tej sytuacji trzeba zastanowić się w ogóle nad wydatkami, nad restrukturyzacją wydatków. Nie należy ukrywać, że problemem jest oświata i wiadomo, że miasto dokłada bardzo duże pieniądze. Do 2017 roku też nie można pewnych rzeczy zrobić, ponieważ jest trwałość projektu. Wcześniej ktoś nie pomyślał o tym, że złożony wniosek, który był bardzo dobry, bo poprawiał estetykę Szkoły Nr 5 oraz Nr 2 i ta termoizolacja wpływała też na mniejsze koszty związane z ogrzewaniem, ale ta trwałość projektu spowodowała to, iż nic nie można zrobić z restrukturyzacją, więc tutaj jest pewien minus. Ponieważ zna się na tych finansach, więc grzechem byłoby, gdyby nie powiedziała jak to mniej więcej wygląda i sama by źle się czuła. Radni podejmą sami decyzję w tym temacie. Uważa, że z punktu widzenia obecnej sytuacji to próbowałyby jeszcze zrobić to co już robiła, czyli np. zobowiązania, które wystąpią na 31 grudnia przerzucić na rok następny, a później ścisnąć te wydatki, czyli jakaś blokada, coś jeszcze i schodzić z zadłużenia, bo te obligacje tak jak Radny Jarosław Borowski powiedział to jest po prostu karencja w spłacie zadłużenia. To nie jest tak, jak było podane w gazecie, że są to jakieś dodatkowe pieniądze. To nie są żadne dodatkowe pieniądze, czyli to jest jakby restrukturyzacja długu, czyli zamiana kredytu na obligacje, na coś co jest odroczone w czasie i rzeczywiście nas może nie być, a ktoś dostanie elegancki dług do spłaty. Można powiedzieć w ten sposób, że przecież inwestycje zostały zrobione, i tak jak Pan Simoniuk mówił, że tutaj rozdawnictwo, itd. ale trzeba pamiętać, że samorządy realizują pewne zadania i trudno porównywać jakieś groszowe 10 tys. zł, 20 tys. zł z kwotą 6 mln. zł. Ta droga powoduje wzrost wydatków bieżących, a nie można doprowadzić do tego, aby te wydatki bieżące rosły. Te wydatki muszą być po prostu ściskane, bo zarówno inwestycje ponad miarę też powodują pogorszenie tego wskaźnika i tak samo wydatki bieżące. Bezwzględnie musi być również wzrost dochodów bieżących. Wzrost dochodów dla miasta to jest wzrost opłat, które płacą mieszkańcy, wzrost podatków, itd. To jest takie działanie, że tonący brzytwy się chwyta. Myśli, że każdy zrobiłby to samo, ale można spróbować innego rozwiązania. Jest to na pewno nie w porządku zwłaszcza, że jeśli sięgnie się do Wieloletniej Prognozy to od 2014 roku planowana jest nadwyżka budżetowa i o ile w latach 2010 do 2012 był deficyt z wyjątkiem roku 2011, bo tutaj był plus 715.685 zł, natomiast w 2010 roku był deficyt, minus prawie 15 mln. zł, w 2012 prawie 3,700 mln. zł minus. To są ujemne budżety. Na ten rok planowany jest deficyt, jeszcze przed tą zmianą, minus 350.440 zł. Natomiast od 2014 roku jest prognozowana nadwyżka i o ile do przełknięcia będzie ta nadwyżka 1.400 tys. zł z wielkim trudem, ale jeszcze można to zaakceptować, jednak później w roku 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020 kwota tej prognozowanej nadwyżki rośnie, czyli od 2.400 tys. zł, później 3.100 tys. zł, 3.100 tys. zł, 3.100 tys. zł, 3.300 tys. zł, 4.200 tys. zł, dopiero w 2021 roku jest plus 1.600 tys. zł też nadal nadwyżka, a jest to związane ze skumulowaniem spłat planowanych rat kredytów zaciągniętych w latach poprzednich. Wcześniej zwracała już uwagę na to, że w obecnej kadencji te spłaty były nieduże, milion złotych, nieco ponad milion, a później one raptem rosły i akurat to się zbiegło, czyli ta nadwyżka dotyczy właśnie tych spłat, a więc wpadli w taki kociołek. Można to zważyć na Radę, bo Rada to głosowała. Pewnie, Rada głosowała tylko, że Rada nie ma wglądu do wszystkich dokumentów, bo kwestia wydatków bieżących to jest sprawa znana Burmistrzowi i on wie jaka jest struktura organizacyjna, co można wewnątrz zrobić do poprawy tej sytuacji, a czego nie można. Rzeczywiście brakuje symulacji kosztów tej operacji, ale jest zorientowana w tym temacie, bo przy obligacjach tak jest i nawet w samej uchwale jest napisane, że Wibor 6-miesięczny plus marża. Parę dni temu ten Wibor wynosił 2,72%, natomiast marża może być do 2%, ale jej koleżance udało się 1,19%, czyli w sumie

3,82%, około 4%. Jest to mniej więcej na poziomie kredytu bankowego z tym, że odsetki naliczane od kredytu są od malejącego salda, tak w dół, czyli spłaca się raty kredytów i te odsetki też maleją. Natomiast w przypadku obligacji, te 5.900 tys.zł, prawie 6 mln zł to przez ten okres do 2022, 2023, 2024 naliczane są odsetki w wysokości można powiedzieć stałej. Nie wiadomo jak będzie kształtował się ten Wibor, ale marża będzie stała. Wszystko jakby się skumulowało, bo ten art. 243 wynika z sytuacji gospodarczej na świecie i to dochodzi tutaj. Ministerstwo próbuje tę śrubę przykręcać, a tutaj trzeba odnaleźć się w tej rzeczywistości. Uważa, że przedłożone materiały oprócz tego mankamentu, że nie ma podanych kosztów to są dosyć dobrze opracowane. Natomiast, jeśli chodzi o te koszty to też brakuje odpowiedzi na pytanie - czy będzie robiona analiza finansowa i później są koszty związane z wynagrodzeniem za przygotowanie materiałów do emisji obligacji. Wie, że w zależności jak przetarg pójdzie to może być 15 tys.zł plus 15 tys. zł, czyli razem 30 tys.zł, ale też jej koleżance udało się te dwie czynności za 15 tysięcy wynegocjować. To są dodatkowe koszty. Pan Skarbnik potem odpowie, czy ma wiedzę na temat tych dodatkowych czynności, czy planuje się tę analizę finansową, oczywiście muszą być sporządzone dokumenty do emisji obligacji i mniej więcej jaka kwota była przewidywana na ten cel? Dokonując analizy specyfikacji tej kwoty 5,9 mln.zł to brakuje 33.900 zł, bo 5.900 tys.zł w roku 2013 planowane jest do spłaty rat kredytu z 2012 roku bez tej kwoty 33.900 zł, która jest planowana w tym roku, to jest razem 4.466.100 zł i zamiast zaciągania w 2013 r. kredytu bankowego w kwocie 1,4 mln.zł, spłata do 2023 r. po 100 tys.zł, czyli ta kwota ponad 4 mln.zł. plus 1,4 mln.zł i minus 5,9 mln.zł to brakuje tych 33.900 zł. Natomiast, jeśli chodzi o Bielskie Centrum Kultury to zadanie jest jak najbardziej potrzebne i dobrze, że miasto będzie ubiegało się o środki zewnętrzne. Tutaj montaż finansowy jest taki, że 85% planuje się pozyskać ze środków zewnętrznych, zagranicznych zaś 15% udziału środków własnych. Jest to bardzo duża inwestycja, łączna wartość tego zadania to 17.404.198 zł, środki zewnętrzne w kwocie 14.793.567 zł, to 15% wynosi 2.610.631 zł, ale to jest w okresie realizacji 2014, 2015 i 2016 r. W roku 2014 udział własny to 1.259.567 zł, w roku 2015 – 1.281.191 zł i na 2016 r. prawie 70 tys.zł, czyli jest to rozbite. Z punktu widzenia tego wskaźnika wydaje się jej, że jest to do przełknięcia, czyli ta inwestycja nie zważa na tym wskaźniku, natomiast problemem są wydatki i zadłużenie, które do tej pory powstało. W związku z tym, że zna się na finansach to wie, czym to grozi. Wybory się zbliżają i w 2014 roku ktoś, nie wiadomo, czy obecny Burmistrz będzie piastował jeszcze ten urząd, czy ktoś inny, ale jest to kukułcze jajo i ten ktoś oraz mieszkańcy będą mieli kłopot, bo rządzący będą mieli oblig wypracowania nadwyżki budżetowej w wysokości nawet 4.200 tys.zł. Kto taką nadwyżkę wypracuje nie inwestując, administrując tylko wydatkami bieżącymi? W takiej sytuacji to trzeba będzie ludzi zwalniać i podwyższać podatki, podwyższać opłaty. To jest po prostu nie w porządku. Rozumie, że jest to najprostsza metoda, ale może trzeba byłoby pokusić się jeszcze w końcówce tych 3 miesięcy i coś jeszcze wymyśleć z tymi zobowiązaniami, jeszcze raz przeanalizować wydatki, może coś jeszcze z tymi kredytami, bo nawet te kredyty jak one są malejące to też jest mniejsze obciążenie, a wyższa obsługa to też powoduje, że na to trzeba zaciągać kredyt. Niestety, nie będzie głosowała za tą uchwałą z takich powodów, o których właśnie powiedziała.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9³⁴ na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że wiele było tutaj różnych wypowiedzi, jednak chce powiedzieć, że ciągle jest dyskusja nad stanem finansowym naszego miasta, ciągle zastanawiają się nad tym co dalej zrobić i nie należy ukrywać, że obligacje, które byłyby wypuszczone jest to kolejne zobowiązanie finansowe miasta Bielsk Podlaski, które będzie trzeba spłacić i jeszcze z kosztami. Chcąc zobrazować bardziej ogólnie, w bardziej prostszy sposób tę sytuację powie tak, że gdyby sięgnęli do ostatnich 10 lat i do 10 lat, które są przed nami, a mianowicie sięgając do roku 2002 i 2003 to zadłużenie miasta było w stosunku do dzisiejszego minimalne, zerowe. Według dokumentacji, która znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miasta to dług np. w 2002 r. wynosił 1 mln.zł, był to dług planowany w budżecie, później w 2003 roku – 3 mln.zł, ale w kolejnych latach ten dług się zwiększał i w roku 2013, czyli obecnym kwota długu wynosi 23.360 tys.zł. Tyle jest do spłacenia, ale oprócz tego są wydatki związane z obsługą długu i jeśli ktoś sobie zada trochę trudu i policzy jakie wydatki poniesiono i jakie zostaną poniesione według tej Prognozy Finansowej, to te wydatki wynoszą prawie 12 mln.zł a więc dzisiaj jest do spłacenia nie 23 mln.zł długu, lecz ponad 30 mln.zł. Czy w takiej sytuacji mają zaciągać kolejne zobowiązania finansowe, czy jest się już przed taką ścianą, że trzeba powiedzieć – dość i trzeba może już zaciskać pasa, ponieważ te pieniądze, które mają dzisiaj spłacić to są już do spłacenia. W najbliższych 10 latach, jeśli podejmie się jakieś zobowiązanie finansowe to kwota do spłacenia znacznie wzrośnie. Wobec tego spłacając dług i spłacając koszty związane z obsługą tego długu, te trzydzieści kilka milionów to oznacza, że w najbliższych 10 latach ani złotówki żadnego kredytu nie weźmie się, bo każde kolejne zobowiązanie to jest zwiększenie długu.

W związku z tym odpowiedź chyba jest jasna – sytuacja finansowa miasta Bielsk Podlaski jest bardzo poważna. Nie chce obwiniać tutaj ani Pana Burmistrza, ani koleżanki i kolegów radnych. Nikomu niczego nie zarzuca, ponieważ odpowiedzialność za funkcjonowanie miasta spoczywa na nas wszystkich. Nikt nie powie, że radny X, czy radny Y zaciągnął zadłużenia, czy jakieś zobowiązania, lecz tylko powiedzą, że radni. Nikt nie powie, że ktoś z pracowników Urzędu podjął decyzję tylko, że podjął Pan Burmistrz, tak więc wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za stan finansowy miasta, dlatego też jest ostrożny z dalszymi zadłużeniami, zaciąganiem dalszych zobowiązań miasta Bielsk Podlaski. Na dzień dzisiejszy nie jest przekonany do tego, żeby głosować za emisją obligacji i tak jak Radny Jarosław Borowski powiedział stanowisko nasze jest znane i przedstawione.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że chce tylko odpowiedzieć Panu Radnemu Simoniukowi, ponieważ on tak personalnie odnosił się do jego nazwiska. Otóż w swojej wypowiedzi ani razu nie wymienił nazwiska Pana Radnego Simoniuka, ale tak jest - uderz w stół to nożyce się odezwą. To nie jest tak, że tylko jeden Pan Rady Simoniuk ma w trosce nasze miasto. Tu wszyscy radni mają w trosce miasto, więc prosi takiego prawa sobie nie uzurpować, że Pan Radny jest jeden dobry, a wszyscy inni, a Borowski to już w ogóle jest niedobry, bo tak wcale nie jest. Każdy ma swoją wiedzę, swoje doświadczenie i tym się kieruje, natomiast Pana wypowiedź różniła się od jego tym, że jest ekonomistą a Pan Radny jest politykiem i tutaj będą zupełnie inaczej patrzyli na różne sprawy. Tylko jego ekonomiczna głowa w dalszym ciągu nie może zrozumieć, że Pana Radnego boli to, że daje się 50 tys.zł na dodatkowe patrole Policji, a nie boli to, że 1,2 mln.zł trzeba zapłacić więcej za obsługę długu.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że tutaj padła chyba mylna wypowiedź Pana Jarosława Borowskiego. Zawsze mówi on bardzo sensownie, ale w tej chwili ostatnie zdanie chyba powiedział źle, że obsługa długa zwiększy się o 1,2 mln.zł, jeśli chodzi o te obligacje. Jako jedyna na Komisji Finansów była przeciwko zaciągnięciu obligacji, ale po dzisiejszej dyskusji na sesji dochodzi do wniosku, że wcale te obligacje nie są takie złe i być może trzeba będzie jednak je wydrukować i zagłosować za tą uchwałą. Być może wypowiedzi Pana Skarbnika na Komisji Finansów były zbyt ogólne i mętne, że nie mogła zrozumieć o co chodzi, ale w tej chwili po wypowiedzi Pani Przewodniczącej wyliczyła, że wzrost kosztów długu, czy tych kredytów nie wzrośnie o 1,2 mln.zł, lecz o 250 tys.zł rocznie skoro będzie to 6 mln.zł i oprocentowanie ok. 4%. Pani Skarbnik oczywiście tego nie mówiła, ale jeśli koszty obligacji roczne mniej więcej tyle wychodzą i chciałaby usłyszeć od Pana Skarbnika, czy one będą kosztowały około 4% - 5% w stosunku rocznym. Z tego wynika, że koszt dodatkowy obsługi tego długu będzie wynosił 250 tys.zł rocznie i prosiłaby tu ewentualnie o sprostowanie Pana Skarbnika - ile będzie kosztowało rocznie te 6 mln.zł wydrukowanych obligacji? W tej uchwale jest jeszcze bardzo ważna rzecz, że te obligacje nie będą spłacane później po 10 latach, ale w roku 2022 - 2 mln.zł, 2 mln.zł w 2023 roku, 2 mln.zł w roku 2024, czyli jest to rozłożone na raty i na lata. Nie jest tak, że obciążenie kolejnej ekipy rządzącej będzie takie, iż w ciągu jednego roku będą musieli spłacić 5,9 mln.zł. Skoro teraz obsługa długu będzie kosztowała 1,2 mln.zł, a później za 10 lat dodatkowo jeszcze 2 mln.zł w każdym roku to nie są to aż tak wielkie pieniądze. Natomiast, jeśli chodzi o kredyty to uważa, że mimo wszystko lepiej brać kredyty i rozwijać miasto niż tych kredytów nie brać i nic nie robić. Nigdy nie usłyszała ze słów Pani Przewodniczącej i jednocześnie Pani Skarbnik Powiatu, że miasto jest tak zadłużone, że jest w bardzo złym stanie. Zawsze wypowiedź Pani Przewodniczącej była taka, że miasto ma długi na poziomie normalnym, takie które umożliwiają rozwój, ale nie są to długi, kredyty, które są niebezpieczne dla miasta. Przed podjęciem tej uchwały poprosiłaby o przerwę, aby można było to wszystko jeszcze przedyskutować i dokładnie przeanalizować.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁵⁹ z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 10⁰¹ z sali obrad wyszła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska uważa, że Pani Maria Ryżyk trochę źle zrozumiała jej wypowiedź. Można tu zadać jeszcze inne pytanie - a cóż to się raptem wydarzyło, że należy brać te obligacje, przecież do tej pory ten wskaźnik z art. 243 był dobry. Teraz jest pytanie, bo albo był jakiś kamuflaż w wydatkach i dochodach, gdyż to są nadal prognozy, czyli sufit – podłoga, ale jak już się zbliża ten rok 2014, gdzie rzeczywiście może być budżet nieuchwalony to teraz należy szukać koła ratunkowego. To trzeba było robić wcześniej. Ustawa o finansach publicznych weszła z dniem 1 stycznia 2010 r. Był okres karencji trzyletni i już trzeba było nad tym się zastanawiać, czy pewne rzeczy jakoś kamuflować, czy wykazywać pozycje, kwoty realnie. W sytuacji, gdy widzi się, że coś się wali to trzeba się zastanowić co powinno się

zrobić w ramach organizacji tej jednostki samorządu terytorialnego, bo podatki, opłaty to i tak zawsze przechodziły i było pod górkę dla tych ludzi, ale z wydatkami to było różnie. Pani Radna tutaj dokonała pewnych wyliczeń. Natomiast, jeżeli chodzi o koszty całej tej operacji emisji obligacji i zejścia z zadłużenia to brakuje symulacji, bo to nie jest taka prosta sprawa policzyć sobie 4% razy pewna kwota, bo z jednej strony wcześniej na podstawie umowy były ustalone określone raty, które rozkładały się w latach, a teraz zabiera się ten kredyt nieomal w całości, który przypadał na lata od 2014 roku, więc nie ma zadłużenia i nie ma odsetek. Jednak w to miejsce wchodzi obligacje i przy założeniu, że ten Wibor będzie na tym samym poziomie, aczkolwiek w to nie wierzy, bo może być w górę albo w dół, więc to zadłużenie nie maleje i ta obsługa jest wyższa. Jest to odroczone spłata długu. W okresie emisji obligacji jest 1,2 mln. zł więcej na tej operacji i to wynika z tego dokumentu, który radni otrzymali, bo takiej specyfikacji tej operacji, czyli spłacania kredytu i wyliczenia tych odsetek, które były wcześniej symulowane to radni nie otrzymali, więc na ten temat na pewno się nie wypowiadała i nie będzie, bo to nie jest tak od razu do policzenia. Natomiast z dokumentu na str. 2 pkt 8 wynika, że wydatki na odsetki i dyskonto jest to kwota 1.188.192 zł. Takie będą koszty tej operacji w okresie tych 10-11 lat.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁰⁴ na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że oczywiście chodziło jej o roczne koszty operacji dotyczącej obligacji, że one będą wynosiły około 250 tys. zł i chciałaby, aby Pan Skarbnika to potwierdził, albo zanegował.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że cieszy się, iż Pani Maria Ryżyk uznaje jego wypowiedzi za sensowne i ma nadzieję, że pozostali podobnie je traktują, ale ta ostatnia wypowiedź też była sensowna, bo jest podparta faktami, które otrzymali z Urzędu Miasta. Radni posiadają druk nr III, czyli to co będzie głosowane później i na str. 2 jest w pkt 7 podano, że wydatki na obsługę długu nie zmieniają się w latach 2013-2016, w latach 2017-2022 następuje wzrost i tu jest wyszczególnione o ile w każdym roku będzie trzeba zapłacić więcej z tego tytułu, że zamiast kredytu będą obligacje. Gdy zsumuje się te wszystkie poszczególne zwiększenia, bo to nie jest tak, że tylko tyle za obligacje zapłaci się, lecz to jest jakby saldo tego, co teraz by płacono za kredyt plus jeszcze opłata za obligacje i to wyjdzie 1,2 mln. zł.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że myśli, iż to on jest sprawcą tego dzisiejszego zamieszania, być może tych słów, które padają pod adresem Burmistrza i jego. Myśli, że słów niezasłużonych co jest niezwykle przykre i uważa, że dyskusja powinna być może mniej emocjonalną.

Przewodniczący RM Kazimierz Henryk Leszczyński zwrócił uwagę, że Pan Skarbnik może troszeczkę za daleko poszedł, bo to był tylko głos polemiczny radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że apelowałby o dyskusję przede wszystkim merytoryczną, spokojną, bez emocji, bo nie o to w tym momencie chodzi, nie chodzi o wywoływanie emocji. Jego osobista refleksja z pobytu na tej sali w różnym momencie historii, to pamięta jak 12 lat temu tutaj ukształtowała się większość, której skutkiem było głosowanie, a tego wynikiem była budowa obiektu, którego nieobecność w Bielsku dla mieszkańców byłaby niezrozumiała i dzisiaj trudno sobie wyobrazić Bielska Podlaskiego bez Pływalni „Wodnik”, bo o tym obiekcie mówi. Tak wtedy było i pamięta też ocenę tego głosowania, że jakaś archaiczna koalicja się wytworzyła. Uważa, że wtedy wytworzyła się koalicja zdroworoządkowa, która dała coś dla miasta, bez czego dzisiaj trudno miasto widzieć i jego życie, to co daje mieszkańcom. Myśli, że dzisiaj o czymś takim podobnym rozmawiają, bo rozmawiają o tym, jak to miasto będzie funkcjonowało w kolejnych latach niezależnie od tego, czy ta decyzja będzie podjęta dzisiaj, czy Pan Burmistrz utrzyma ten projekt, czy nie, ale o tym w tej chwili rozmawiają jak będą mogli prowadzić, czy realizować swoje zadania w sferze oświaty, opieki społecznej, sportu, kultury, utrzymania miasta, itd. O tym w tej chwili to jest, bo za tym to się kryje. Uważa, że mieszkańcy, którzy słuchają teraz tej dyskusji, czy będą słuchali przed ekranami to myślą - o czym ci radni tam rozmawiają. To trochę niepojętne dla tych, którzy wskoczyli w temat w tym momencie i tak do końca to nie rozumieją istoty tego tematu. Wie, że jego obowiązkiem, celem dzisiaj mówić w miarę w sposób pełny, przekonujący, to już zależy od słuchaczy, ale powiedzieć i sygnalizować to co nas może spotkać w następnych latach, a faktem jest, że mają do czynienia z sytuacją taką, że ustawa nowa o finansach, która została podpisana w 2009 roku dała określony stan prawny w kolejnych latach. Pierwsza znacząca decyzja wynikająca z tej ustawy to jest 2011 rok, gdzie prawie wszystkie samorządy w kraju muszą tak

kształtować swoje budżety, żeby dochody bieżące były wyższe od wydatków bieżących. Chodzi tutaj o to, że dochody bieżące, czyli z pominięciem majątkowych, czyli te wszystkie dochody z podatków, opłat, z PIT, CIT, subwencje, itd. to razem wzięte musi być wyższe od wydatków bieżących, czyli też tych wydatków nieinwestycyjnych, utrzymanie oświaty samorządu miejskiego, cała sfera opieki społecznej, kultura, sport, utrzymanie miasta, czyli oświetlenie, oczyszczanie, zieleń, komunikacja. Jeżeli radni mówią, zresztą był wniosek Pana Radnego na Komisji, żeby o tym myśleć, racjonalizować to już w Bielsku Podlaskim i nie tylko w Bielsku, ale w całym kraju samorządy muszą myśleć o tym od 1 stycznia 2011, czyli konstruując budżety na 2011 rok już tę zasadę musiały wypełnić, bo nie dało się inaczej. Art. 242 ustawy o finansach mówi wprost - taki budżet planowany, realizowany, zrealizowany też nie może być, gdzie ta zasada, czyli dochody, jeżeli one są niższe niż wydatki to jest naruszenie ustawy o finansach, czyli ustawa kategorycznie obligująca do takiego postępowania. Te dzisiejsze głosy radnych o tym, żeby racjonalizować, to jeszcze raz powtórzy, że to się robi, bo muszą to robić z mocy nałożonych zapisów ustawy wynikającej konkretnie z tego art. 242. Na samorządy też nałożono kolejny przepis odnośnie zasad gospodarki finansowej, ten właśnie art. 243. Jest to takie indywidualne podejście do każdego samorządu oddzielnie. Kiedyś było inaczej i była zasada jednakowa dla wszystkich, samorządy nie mogą spłacić rocznie 15% wielkości tego długu w stosunku do dochodu. Już faktycznie obowiązywanie tej zasady kończy się w tym roku, a druga zasada jest taka, że dług samorządów nie mógł przekroczyć 60% dochodów. Te zasady zostają skreślone i w tej chwili jest nowa zasada do każdej j.s.t. stosowana oddzielnie. Jest to zasada, z jednej strony to co radni mówią, jest ten wskaźnik wynikający z liczenia raty kredytów plus odsetki do dochodów, to daje wskaźnik procentowy i ten wskaźnik nie może być większy od relacji średniej z trzech lat, relacji - dochody bieżące, plus dochody ze sprzedaży majątku, wydatki bieżące do dochodów. Ten wskaźnik, taki iloraz średni z 3 lat ma dać taką proporcję, że z lewej strony powinno być mniej, a z prawej strony ma być więcej, czyli to co radni też mówią, racjonalizacja, zmniejszenie kosztów działalności. To wszystko prawda i tak wszystkie samorządy w kraju muszą postępować i myśleć, że tak postępują, bo muszą. Z mocy prawa tak muszą postępować, bo przecież już od 1 stycznia 2014 roku ta zasada nabiera takiego kształtu, że samorząd nie może uchwalić budżetu, w którym wskaźnik wynikający z art. 243 jest niezachowany. Nie można uchwalić takiego budżetu i to jest coś co stwarza ból, potrzebę analizy, przemyśleń, jak ten wskaźnik spełnić. Wie, że pewne rzeczy może są trudne, ale też to trzeba powiedzieć, bo padło dzisiaj zbyt wiele mocnych słów, że coś tam się wydarzyło i teraz szukają jakiegoś wyjścia, czy rozwiązań. O pewnych rzeczach trzeba powiedzieć. Na Komisji Finansów radni poprosili o pewne informacje i je otrzymali. Tutaj sygnalizował sytuację taką, że sytuacja naszego samorządu po części wynika z naszych decyzji, ale po części wynika z decyzji zewnętrznych. A jakie są to decyzje zewnętrzne akurat dotyczące naszego samorządu? Na Komisji Finansów poproszono o informację o wpływach z PIT-u. Ta informacja została podana i te wpływy w okresie od 2009 roku mają tendencję delikatnie rosnącą. W 2008 roku te wpływy w odniesieniu do samorządu miasta Bielsk Podlaski sięgnęły kwoty 15 mln. zł. Tego radni nie mają w przedłożonej tabeli, bo o to nie proszono. W kolejnych latach było 11,7 mln. zł, 11,9 mln. zł, 13,8 mln. zł, w roku ubiegłym 14,6 mln. zł. Do 31 grudnia 2012 roku nie uzyskano wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych w wielkości, która miała miejsce w 2008 roku. Wtedy było 15 mln. zł tego wpływu. Rok 2008, a przecież od tego czasu zawsze wiele corocznie się wydarzało, inflacja, z tego wynikające skutki, koszty, itd. Natomiast tutaj taka sytuacja być może niepozorna, nagle z roku na rok prawie 4 mln. zł cięcie i dochodzenie do poziomu z 2008 roku. Ma nadzieję, że nastąpi dzisiaj, albo w roku 2013, albo i nie, bo to jeszcze czas pokaże i nie wiadomo jak ten rok się zakończy. Chce tu zobrazować sytuację, pewne aspekty, które towarzyszą sytuacji związanej chociażby z długiem, obsługą, z sytuacją, że to nie jest tak nagle nie wiadomo co. Wszystko ma gdzieś swoje uzasadnienie i z czegoś wynika. Powie też taki przykład, a poda ich kilka, aby radni mieli orientację w tym zakresie. Na tej sali wielokrotnie mówiono o sprawach oświaty, o tym niedofinansowaniu, o tej dopłacie ponad subwencję teraz ze 4 mln. zł. Tu pada wypowiedź radnych, aby racjonalizować m.in. tę materię i jeżeli chodzi o tenże wniosek to jest on realizowany. To sprowadza się w tej chwili do tego, że w okresie od 2009 roku do roku bieżącego sytuacja wygląda tak, że na 1 stycznia 2009 roku w całej oświacie bielskiej było 284 etatów nauczycielskich, na 31.12.2012 r. było 255 etatów nauczycielskich, czyli mniej o 29,15 etatu. W tym czasie od stycznia 2009 do 31 grudnia 2012 r. przybyło etatów nauczycieli dyplomowanych ze 159,19 do 195,43, czyli summa summarum etatów mniej, oddziałów mniej, więcej nauczycieli dyplomowanych. A co to dało w postaci wydanych środków. Wynagrodzenie zasadnicze płac nauczycielskich z poziomu w roku 2009 – 12.188 tys. zł wzrosło w roku 2012 do poziomu 14.281 tys. zł. czyli o 2 mln. zł. Tutaj nie komentuje tego, czy źle, czy dobrze, ale to są fakty. Faktem też jest, że wydaje się ponad subwencję i dzisiaj mówienie – racjonalizować, oszczędzać, to jest fajne hasło, ale mówi tu konkrety. 30 etatów mniej w tym czasie i te 30 etatów mniej mimo wszystko kosztowało 2 mln. zł więcej zasadnicze wynagrodzenie, a do tego dodać trzeba pochodne, fundusz świadczeń socjalnych i inne rzeczy. To są realia i teraz mówi się - coś tam zrobić, bo się źle dzieje. Każda

dyskusja o budżecie, o budżecie szkoły, przedszkola tutaj jest dyskusją niezwykle trudną, przecież ciągle te kwestie i dodatkowych innych wydatków, które są one mają miejsce. Tu nie widziałby i nie oceniałby dzisiaj w takich kategoriach – „jest źle, nie myślicie, nic nie robicie”, bo fakty przeczą temu twierdzeniu. To nie jest prawda. Dalej poda kilka przykładów takich istotnych, tam gdzieś 4 mln. zł w roku coś się wydarzyło, tutaj 2 mln. zł w skali czasu mimo działań. Poda też inny przykład – samorząd ma obowiązek realizować zadania zlecone, ma na myśli USC i OB. Przecież, jeżeli ktoś wnikliwie analizuje prasę samorządową to wie, że jest w Polsce burmistrz, który protestuje, walczy z wojewodą, że ile otrzymuje dotacji to tyle powinno być kasy na zadania zlecone. Zadania zlecone, czyli samorząd otrzymał ustawą coś do wykonywania. Nasz samorząd otrzymał do wykonywania zadania z zakresu spraw obywatelskich, z zakresu Urzędu Stanu Cywilnego, nie tylko miejskie i to jest wykonywane, a jaki jest w tej materii stan faktyczny? W 2009 roku dotacja wynosiła 180 tys. zł, a nasze wydatki 492 tys. zł ponad tę dotację, czyli wydane na zadania zlecone 312 tys. zł, w 2010 – 357 tys. zł więcej, w 2011 – 344 tys. zł, w 2012 - 418 tys. zł, w tym roku pewnie 484 tys. zł. To zamyka się już kwotą około 2 mln. zł w ciągu tych kilku lat 2009-2013. Tak więc można sobie mówić o racjonalizacji, o tym jak jest, co jest i jak to się układa w tej całej układance, która potem przenosi się na te artykuły 242 i 243, a taki jest stan faktyczny. Tu Radny Roszczenko mówił o tej sytuacji w 2002, 2003 rok, jak to było, że nie było długu. Powie tak, że pokusił się o ocenę jaka była skala przedsięwzięć inwestycyjnych w okresie 2003-2012. W tym czasie na wydatki inwestycyjne w Bielsku wydano 118 mln. zł, w tym czasie kiedy Burmistrzem Miasta jest Pan Eugeniusz Berezowiec. Było 118 mln zł na wydatki inwestycyjne, na przebudowę 60 ulic w Bielsku i jak trzeba to je wszystkie wymieni. Wybudowano 31,4 km kanalizacji sanitarnej, 18 km kanalizacji deszczowej, przebudowano 2 mosty na ul. Kazimierzowskiej i na ul. Batorego, wybudowano składowisko, oddano Pływalnię, już nie mówiąc o termomodernizacji 3 szkół, czy remont Urzędu. Ta zasadnicza skala wydatków majątkowych to ten okres 2006 i lata późniejsze. To wszystko prawda tylko, jeżeli radni ze starszym stażem sobie przypominają konsultacje budżetowe z lat poprzednich to zawsze było tak, że mieszkańcy proszą o kolejne ulice. To był temat dominujący na spotkaniach, to była taka potrzeba. Przez ten kilkunastoletni okres tematy zostały załatwione w sposób zasadniczy i teraz można sobie powiedzieć jakim kosztem, czy było warto. To tutaj podejmowano decyzje. Na pewno było ciężko podejmować decyzję, gdy w takim temacie finansowanym ze środków unijnych dofinansowanie było rzędu trzydziestu kilku procent, ale też trzeba sobie powiedzieć, że gdyby ta ulica Dubiażyńska nie została wybudowana wtedy, to pewnie kolejne dziesięciolecie ten temat by nie ujrzał światła dziennego. Tak samo z dzisiejszą ulicą Ekologiczną, czy z szeregiem innych ulic. To są pewne koszty tych jak myśli, decyzji przemyślanych, być może trudnych, ale one niestety mają miejsce. Natomiast, jeśli chodzi o ten w różny sposób tutaj przedstawiany aspekt obligacji, to faktem jest, że jeżeli mówi się o obligacjach to mówi się o takim manewrze, że zastępują zapisany w budżecie tego roku kredyt 1,4 mln. zł, czy wykreśla się kredyt zaciągnięty w 2012 roku - 4,5 mln. zł tą formułą obligacji. To robi się po to m.in. żeby łatwiejsze było funkcjonowanie miasta w latach kolejnych, żeby nie spotkać się z sytuacją chociażby tego rodzaju, że nagle nam ten wskaźnik nie wychodzi. Na posiedzeniach Komisji podawał przykład, który teraz powtórzy, że pracowali nad tym tematem dotyczącym wprowadzenia do budżetu inwestycji - Bielskie Centrum Kultury. Inwestycja ta w zasadzie jest obojętna dla budżetu, bo po stronie dochodów dotacja, po stronie wydatków wydatki finansowane dotacją, a tylko przerzucenie wydatków w wydatkach majątkowych już zaplanowanych wcześniej, część na wydatki jako wkład własny tego przedsięwzięcia. Okazało się, że tego typu manewr spowodował, iż wskaźnik w jednym z tych lat, chyba w roku 2016 nie wychodzi i to dało pretekst do myślenia, że tutaj coś trzeba robić, żeby było inaczej, żeby nie spotkać się z sytuacją taką, że nic tylko ciąć, a tutaj pewne rzeczy mogą nie wychodzić. Faktem jest i to jest podane w wyliczeniach, że podjęcie uchwały w sprawie obligacji powoduje, że ta relacja poprawi się zasadniczo po zastąpieniu kredytu roku 2012 i 2013 obligacjami. Poprawia się zasadniczo wskaźnik i też faktem jest, że operacja jest możliwa tylko i wyłącznie w roku 2013, ponieważ Wieloletnia Prognoza Finansowa sygnalizuje, że w 2013 roku nie spełnia się wskaźnika, ale można nie spełniać w 2013 r., bo jeszcze ustawa nie obowiązuje. Ona będzie obowiązywać od stycznia przyszłego roku, czyli operacja możliwa tylko i wyłącznie w tym roku w takiej postaci. Tutaj radni mówią, że może inaczej, może coś zrobić w innej postaci, to odpowie w ten sposób, że tak się składa, że mają do czynienia z zawartymi umowami kredytowymi, jeżeli chodzi o rok 2009, 2010, 2011, 2012 i tutaj niestety nic nie jest możliwe poza ewentualną spłatą, co robi się w odniesieniu do roku 2013. W wypowiedziach kilku radnych podniesione zostały kwestie dotyczące kosztów tego przedsięwzięcia. Dzisiaj zapis jest taki, który musi być ujęty z pewnym marginesem i tu Pani Radna Zwolińska podała taką wielkość - Wzrost 6-miesięczny plus 1,19. Na posiedzeniach Komisji mówił o tym, że sytuacja jest bardzo korzystna, jeżeli chodzi o tych biorących pieniądze, ponieważ na dzień dzisiejszy banki mają nadmiar pieniędzy, czyli chcą po korzystnych relacjach zawrzeć umowy. Jest sytuacja może paradoksalna, korzystniejsza niż to było rok temu. Rok temu to była zawarta umowa najmniej korzystna z lat 2010, 2011,

2012 i tę najmniej korzystną umowę wyeliminowaliby z obiegu i zastąpili ewentualnie po podjęciu uchwały tą sprawą obligacji. Natomiast, jeśli chodzi o koszty to Wibor 6-ciomiesięczny plus coś jeszcze i to co może powiedzieć, bo wie, że to wszystko jest słuchane, nawet potem dociera do tych decydentów, którzy ewentualnie by podejmowali decyzję o przystąpieniu do tego przedsięwzięcia i dzisiaj nie można powiedzieć wprost, że w wyliczeniu jest Wibor 6-miesięczny plus ileś procent. Może tylko powiedzieć, że zapisy w Prognozie są z marginesem pewnym nad, bo inaczej nie można rozstrzygnąć takiego zamówienia w sprawie zaciągnięcia obligacji. Dzisiaj jest to ujęte z nadwyżką i mówienie, że to daje taki efekt w postaci miliona, czy jakiejś kwoty wyższej w wydatkach to odpowie na to, że na pewno będzie kwota niższa niż zapisana. Słyszał dyskusję na Komisjach i jeśli radni uważają, że nawet nie wchodzić w rok kolejny to jest dzisiaj taka możliwa i myśli, że nawet na to pójdzie w tym momencie Burmistrz, że skoro radni uważają, że rok 2024 jest za daleko to może rok 2023 nawet ująć i inne serie rozpisać. To wszystko jest możliwe jeszcze w tym momencie. Wie, że jest to taka sytuacja nietypowa, inna i tutaj po raz pierwszy. Jeśli się podejmuje taką decyzję to wiadomo, że może być wiele pytań i one są uprawnione. Było też pytanie - co się wydarzyło, że trzeba doprowadzić do takiej ewentualnej uchwały. Myśli, że się wypowiedział już, że ustawa dała nowe stany prawne od 1 stycznia 2011 i 1 stycznia 2014 roku. Dzisiaj praktycznie połowa samorządów w Polsce ma ten problem, jeżeli ustawodawca sobie wymyślił, czy centrala, że mogą sobie ustawę zmienić. Tak to jest w tej chwili, przecież doszło do zmiany ustawy o finansach i w odniesieniu do samorządu sytuacja jest taka. Był na spotkaniach, również był Pan Burmistrz, gdzie mówi się wprost, że korekty tego wskaźnika 243 nie będzie, nie będzie tutaj żadnej korekty. Samorządy mówią o nieracjonalności zapisów. Tu nie będzie żadnej korekty, czyli muszą myśleć i myśleć w tym momencie, szukają rozwiązania, które będzie dobrym dla miasta, bo skoro mówi się o zadaniach, które mają to będzie dobro tych zadań. To będzie lepsze wyjście, że będzie łatwiej. Chociaż też jest faktem, że niepodjęcie tej uchwały to tu nic się nie zawali, tylko będą musieli jeszcze bardziej główkować, bo nie ma budżetu, który narusza zapisy tego wskaźnika 243. Pani Radna Zwolińska mówiła o analizie finansowej. Myśli, że odniósł się do tej kwestii, podaje tu przykłady i nie wie co jeszcze w tej chwili powiedzieć więcej. W każdym razie, żeby też była jasność, to na dzień dzisiejszy nie ma zawartej żadnej umowy z żadną firmą. Nie ukrywa, że są konsultacje z fachowcami w tym temacie, są pewne podpowiedzi, ale jeżeli Rada podejmie uchwałę to będą działać, aby doprowadzić do emisji, bo to jest konieczne i tylko w tym roku, i te dalsze z tego wynikające operacje. Pani Radna mówiła, że to założenie około 4% od kwoty 5,9 mln. zł to jest w granicach 200 tys. zł rocznie. Faktem jest, że w Prognozie zapisy dzisiejsze nie mówią o konieczności korekty Prognozy pod kątem kosztów na 2016 rok, jak to było zapisane patrząc na objaśnienia do WPF pkt 7, a od 2017, ale to przy tym założeniu, że umowa byłaby najmniej korzystna, że dochodzi do tego założenia. Pani Radna Zwolińska miała być może przykład innego samorządu, a on ma przykład z innego samorządu, gdzieś mówi się o tej marży 1,1% nawet, ale sytuacja jest tego rodzaju i może tylko powiedzieć, że to w układzie rocznych kosztów, czy w odniesieniu do kredytu chociażby 2012, który jest droższy w tym momencie niż o tym mówiliby. Mówiąc o tych kosztach obligacji to mówi się dzisiaj przede wszystkim o teźże operacji, analiza finansowa, doprowadzenie do umowy emisyjnej i to jest rząd wielkości 15-20 tys. zł. Taki byłby koszt jednorazowy, a potem nie ma żadnych kosztów, są tylko koszty odsetkowe rocznie spłacane. Można zapisać w teźże uchwale, że dopuszcza się możliwość wcześniejszej spłaty, czyli koszty mniejsze i to co już powiedział, że jak Burmistrz zaproponował 3 serie spłacane w latach 2022-2023-2024, czyli 2 mln zł, 2 mln zł i 1,9 mln. zł to można zaproponować i byłoby korzystniejsze przykładowo w latach 2021-2023 i już jedną ratę, większą ratę mają korzystniejszą i zapisać nawet w tych warunkach, że dopuszczają możliwość wcześniejszej spłaty jakiejś serii. Wibor to już było powiedziane, w granicach 2,7, czy 6-miesięczny, czy 3-miesięczny. Padło też pytanie odnośnie Wiboru, jak to kształtowało się. Chce poinformować, że rok temu była tendencja bardzo ostra w górę. Doszło do tego, że Wibor 3-miesięczny był to rząd wielkości 5, dochodziło nawet do 5,2. W przeciągu roku doszło do spadku w dół o 2,5% i to jest bardzo znaczące dla wszystkich samorządów w kraju, ale też dla budżetu państwa, który tak samo ponosi koszty tego zadłużenia tylko o wiele większe, bo budżet państwa ma 93% tego długu, a samorządy 7-8% i to jest zupełnie inna skala. Samorządy zaciągnęły dług na inwestycje, a budżet państwa na szeroko rozwiniętą sferę swoich zadań. Myśli, że też odpowiedział na te sformułowanie, jeśli chodzi o skutek błędnej polityki w latach ubiegłych. Podał już tu przykłady i może ich więcej podać, łącznie z tą wyliczanką ulic, że tak nie jest. Zawsze to była rozważna polityka w mieście, załatwianie spraw mieszkańców, poprawa wizerunku miasta, estetyki miasta i myśli, że tak dalej będzie, a że będzie trudniej, no to będzie trudniej, że chcą dalej inwestować, to chcą. Ta decyzja będzie taką, że osoba tworząca budżet, to nie on, a tylko ta osoba, która będzie tworzyła budżety lat 2014-2016 będzie miała lepiej i o to chodzi w tej decyzji dzisiejszej. Nie chce wracać do tej argumentacji przedstawianej na Komisjach, że z tym wskaźnikiem to tak się układa w wyniku tego manewru, to też coś kosztuje Panie Radny Borowski. Ta operacja też kosztuje, ale okazuje się, że jest to dzisiaj jedyny wybieg, obieg tego majstersztyku Ministra Finansów, bo tak

to trzeba określić, że przypisał dla samorządów tylko właśnie takie liczenie wynikające z art. 243 i teraz tutaj trzeba główkować. Nie ma żadnych kolejek u Ministra, u wojewody, u marszałka, a tu sami muszą w tej chwili główkować jak ta reguła ma się wypełnić, spełnić na tak. Z tych kolejnych pytań to myśli, że tu przynajmniej próbował wyjaśnić dla radnych może nieco inaczej, może w pewnych kwestiach podobnie jak na Komisjach, ale on w tym momencie tak to widzi. Nie ukrywa, że bardzo mocno nakłaniał Burmistrza do tego manewru, bo tak to widzi, tak czyta te zapisy o finansach na dzień dzisiejszy, że jest to dzisiaj wyjście z sytuacji, żeby było nieco łatwiej, bo ustawa na pewno się nie zmieni. Radni rok temu na tej sali podejmowali uchwałę wspierającą akcję związku miast, powiatów, gmin odnośnie, mówiąc w skrócie, sprawy 8 mld. złotych. Wszystkie samorządy rocznie mają ten niedobór środków 8 mld. zł w skali roku i on pokazał co jest w Bielsku, te wpływy w PIT-cie, te niedotowane zadania zlecone, te zapisy chociażby, o których nie mówił, że ustawa o finansach wprowadziła takie kuriozalne novum, bo do tej pory było, że dotacje na zadania zlecone mogą być w 100%, a ustawa wprowadziła zapis, że to ma być 80% i to przekłada się na koszty. Wydaje mu się, że tutaj przynajmniej próbował odnieść się do tej dyskusji, do podniesionych wątków. Wie, że jest tu dzisiaj w mniejszości, że mówi coś, proponuje jakieś rozwiązanie, bo tak to czyta wszystko i teraz byłoby na pewno grzechem, żeby dzisiaj nic nie powiedzieć i nie użyć tej argumentacji, a potem za pewien czas pojawi się jakaś sytuacja i padnie pytanie – a gdzie wy byliście? Jest to w tej chwili taki efekt, skutek myślenia o przyszłość i taka potrzeba na dzień dzisiejszy, potrzeba która jest możliwą w tym roku, a na pewno niemożliwa w roku kolejnym.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10¹² na salę obrad powróciła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. O godzinie 10¹³ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 10¹⁵ z sali obrad wyszła radna Alla Sosna-Pawluczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 10¹⁹ z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 10²⁰ na salę obrad powróciła radna Alla Sosna-Pawluczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 10²⁴ na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 10²⁸ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że na pewno nie chce Panu Skarbnikowi zarzucić braku kompetencji, bo sądzi, że akurat w tym Pan Skarbnik jest bardzo dobry, ale musi zarzucić Panu Skarbnikowi sposób tłumaczenia, bo gdyby klarownie i jasno wyjaśniał to wszystko jak w ostatnich swoich może 30 zdaniach na Komisjach to sądzi, że nie byłoby takiej sytuacji jaka zaistniała, że nie rozumieją po co te obligacje, dla kogo te obligacje, do czego one służą. Dopiero po wypowiedzi Pana Skarbnika, w której oczywiście wstęp był bardzo długi i nie wie, czy był potrzebny dla wszystkich, bo już później, gdy Pan Skarbnik zaczął wyjaśniać sens wszystkiego to ludzie tak się rozkojarzyli, że nie wiadomo, czy wszystko zrozumieli. Osobiście starała się to zrozumieć. Z tego, co Pan Skarbnik powiedział wynika, że te obligacje są potrzebne po to, żeby spłacić niekorzystny dług w banku, gdyż innego długu już nie można zaciągnąć w tej chwili, a ewentualnie po spłacie tego niekorzystnego długu można zaciągnąć dużo lepszy dług na prowadzenie dalszych inwestycji. Wydaje się jej, że gdyby Pan Skarbnik powiedział to w 2 - 3 zdaniach to wszyscy radni by to zrozumieli i nie trzeba byłoby tu ani wprowadzać polityki, ani niczego, bo chodzi tylko i wyłącznie o ekonomię. Na pewno każdy z radnych, czy z Koalicji, czy z SLD, czy z innego ugrupowania chce, aby miasto się rozwijało i taki jest cel. Sądzi, że po tych ostatnich wyjaśnieniach Pana Skarbnika to sposób myślenia np. jej osobiście diametralnie się zmienił w stosunku do wyjaśnień przedstawionych na Komisji Finansów.

O godzinie 10⁴⁸ z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że oczekują prostej, komunikatywnej, czytelnej odpowiedzi, czemu ta cała operacja ma służyć, bo jeżeli jako radni mają wątpliwości to jeszcze większe wątpliwości mają ci, którzy tego słuchają i zadają pytania. Rozumieją to wszystko, że trzeba poprawić wskaźnik zadłużenia, tak jest napisane we wniosku, spłacić kredyt 4,5 mln. zł i nie zaciągać kredytu w tym roku w wysokości 1,4 mln. zł, żeby poprawić wskaźnik, bo jest on zagrożony w roku 2016. Tak przynajmniej rozumiał, że tu jest zagrożenie, ale czemu to wszystko ma służyć, jaki jest cel nadrzędny całej tej operacji? Patrząc na druk nr III to tak przynajmniej wnioskuje i tutaj Pan Skarbnik na ten temat wspominał, że jeżeli to ma służyć realizacji przedsięwzięcia jakim jest Bielskie Centrum Kultury, jeżeli te środki zostaną pozyskane, to jest skłonny to poprzeć, tylko jaka jest gwarancja, że tak będzie. Niech to będą pewne koszty i niech to się stanie, bo Pan Skarbnik wspominał o tym jak było z Pływalnią „Wodnik”. Nie chcą, aby ta historia znowu się powtarzała i dobrze się stało, że Pływalnia funkcjonuje. To, że ona kosztuje prawie 1 mln. zł rocznie, to

kosztuje, ale korzystają z tego dzieci, młodzież, społeczeństwo i to jest chluba miasta. Dobrze by było, aby ta inwestycja, gdzie jest sporządzona dokumentacja została zrealizowana. Z tego druku nr III na str. 2 słusznie tutaj niektórzy podnoszą, że wychodzi 1,2 mln zł cała ta operacja. Czy tak jest w rzeczywistości to trudno przewidzieć, bo oprocentowanie obligacji będzie zmienne, te koszty będą się zmieniały, ale przynajmniej powinna być i to też na Komisji podnosił i zadał pytanie donośnie symulacji, bo zaciągnięty kredyt też kosztował, który zostanie spłacony i obligacje też będą kosztować. Pan Burmistrz jest pragmatykiem i niech odpowie na te proste pytanie – czemu ma to wszystko służyć?

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁵¹ z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Jarosław Borowski poinformował, że ma jeszcze pytanie do Pana Skarbnika - jaką ma pewność, że emisja obligacji dojdzie do skutku, Pan Skarbnik pewnie ma pewność, że w 100%. Na czym ta pewność jest zbudowana. bo znane są takie przypadki, że część samorządów próbowała podchodzić do tematu i niestety zakończyło się to fiaskiem. Ze swojej strony chce jeszcze odpowiedzieć, też jako ekonomista jak Pan Skarbnik, który trochę może zbyt w szczegóły wchodził, zbyt ogólnie, natomiast emisja obligacji nie jest po to, żeby później można było zaciągnąć tańszy kredyt. Ona jest po to, żeby spłacić już istniejący kredyt. Patrząc na Wieloletnią Prognozę Finansową to nie ma tam zwiększenia w poszczególnych latach, że kwota długu wzrasta, tylko ona spada, czyli jest założenie, że od roku 2014 w ogóle miasto nie będzie brało kredytu. Założenie założeniem, a praktyka pokaże jak to będzie wyglądało. Natomiast odnośnie wypowiedzi Pana Radnego Gołębiowski to chce zwrócić uwagę, że tutaj padła odpowiedź Pana Skarbnika, że inwestycja Bielskiego Centrum Kultury jest niezależna. To co otrzyma się po stronie przychodów, to będzie po stronie wydatków. Są starania o pieniądze zewnętrzne i to ma pokryć, tak więc Pan Skarbnik o tym mówił, ale być może Pan Burmistrz jeszcze prościej to wyłoży i będzie można zrozumieć cały ten, nie powie brzydko – wybieg finansowy, ale te całe przedsięwzięcie.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że dużo tutaj już się wyjaśniło, ale rzeczywiście to jest jakieś obejście, bo rząd sobie zniósł próg, a dla samorządów tego progu nie zniósł i go pozostawił. Natomiast, żeby było uczciwie to powinien znieść dla siebie i dla samorządów. Może jest to jakieś oddalenie przez te obligacje tych spraw dalej o rok, czy dwa lata, ale Komisja Inwestycji uzależnia swoje głosowanie od tego swego pytania, na które nie było tutaj wyraźnej odpowiedzi. Komisja wnioskuje o dokonanie analizy działalności Urzędu Miasta oraz zaproponowanie wniosków, które doprowadziłyby do zmniejszenia wydatków. Niestety, trzeba będzie to robić. On, jak zwykle krytycznie nie odnosi się do tego, że te kredyty były brane, bo uważa, że słusznie to robiono, ponieważ miasto się rozbudowywało, drogi, itd. Natomiast, jeżeli o to chodzi, to podtrzymuje, bo są takie działy, gdzie naprawdę te wydatki można zmniejszyć i tutaj już dwa lata temu, rok temu o tym mówił i teraz dalej uzależnia swoje głosowanie od tego wyjaśnienia, np. co dalej z komunikacją miejską, gdzie wydaje się prawie 1 mln. zł i te autobusy jeżdżą puste, czy tak dalej ma być, czy tu nie można zaoszczędzić coś w tej komunikacji miejskiej. Ostatnio jeździł po Polsce południowej i widział tam pływalnie, postawione kolektory słoneczne. Tę sprawę Komisja Inwestycji poruszała już 2 lata temu, żeby tutaj poszukać środków. Wszystkim jakoś się opłaci, a u nas się nie opłaca. Ta Pływalnia jest energochłonna i może warto byłoby poszukać takich oszczędności. Trzeba zastanowić się nad szkołami, czy jest rozbudowane zatrudnienie w mieście, itd. Pan Burmistrz powinien wyjaśnić, gdzie będą szukane oszczędności, w których wydatkach, bo tu kilka zostało wymienionych. Od tego uzależnia swoje głosowanie, bo jeżeli będzie tak dalej to dojdzie do tego, że miasto w którymś momencie zbankrutuje. Nie chce tu straszyć, ale tak może być, bo nie można więcej wydawać jak się uzyskuje, podnosić podatki i wydawać. Nie mówi tu o rozrzutności miasta, itd. i nie mówi, że źle się gospodarzy, ale są działy, gdzie można zaoszczędzić, a szczególnie chodzi tu o komunikację miejską, która wozi powietrze, a tyle środków idzie na ten cel. Nie wie jak to dalej ma funkcjonować.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁵⁵ na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk oraz radny Marcin Sarnacki, natomiast z sali obrad wyszła radna Alła Sosna-Pawluczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że dyskusja toczy się już od dłuższego czasu, są podawane różne argumenty, ale cały czas brakuje mu konkretnej odpowiedzi Pana Skarbnika. Tutaj koleżance Radnej wydawało się, że tę odpowiedź otrzymała, ale jemu wydaje się, że nie, że to jest błędna interpretacja. Cały czas uważa, że te obligacje są potrzebne po to, żeby odciągnąć widmo konieczności spłaty kredytu na lata przyszłe. Podejrzewa, że wtedy sporej części nas za bardzo to już dotyczyć nie będzie, ale nasze dzieci

konsekwencje tego mogą już zacząć ponosić. Pan Skarbnik bardzo dużo mówił i to wprowadzenie do próby odpowiedzi merytorycznej na pytanie było bardzo rozbudowane. Pan Skarbnik szukał czynników zewnętrznych, które w jakiś sposób tłumaczyłyby sytuację budżetu, wskazywał Pan na oświatę, której przecież organem prowadzącym jest tylko i wyłącznie Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski, nikt inny i ponosi odpowiedzialność za politykę w tej kwestii w mieście. Nawiązując też do wypowiedzi Radnego Simoniuka chce zwrócić uwagę, że rządzi Burmistrz, a nie Koalicja Bielska. Kolega Pana Radnego jest Burmistrzem i to Burmistrz kreuje budżet. Radni mają wpływ, ale to Burmistrz kreuje i przedstawia budżet, to Burmistrz jest odpowiedzialny za realizację budżetu, który przedstawia, więc prosi nie zwälzać odpowiedzialności, nie przerzucać tej odpowiedzialności za sytuację, która jest na radnych, ponieważ to nieporozumienie, bo to akurat Burmistrz trzecią kadencję sprawuje swoją funkcję. Cały czas dokładnie nie wie, po co padła taka propozycja. Wie dlaczego ta propozycja padła, tylko naprawdę nie wie po co, bo jeżeli po to, aby spłacać zaciągnięte już w tym momencie długi i de facto w latach późniejszych ponosząc jeszcze koszty dodatkowo 1,2 mln. zł to nie widzi sensu. Z tego wszystkiego wynika, że w tym momencie zostanie spłacona część zaciągniętych kredytów, ale koszty całej tej operacji wynoszą 1,2 mln. zł. To znaczy, że ten kredyt zostanie spłacony, ale saldo jest plus 1,2 mln. zł. Prosi Pana Skarbnika, aby odpowiedział i dokładnie wyjaśnił tę kwestię, a nie opowiadać historię i sięgać do 12 lat wstecz.

O godzinie 11⁰⁷ na salę obrad powróciła radna Ała Sosna-Pawluczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że odniesie się do słów Skarbnika w niektórych aspektach, szczególnie dwóch. Natomiast zgodzi się z tym, że politykę kreuje Burmistrz, ale całość leży w większości w 90% w rękach radnych i dzisiaj mają tego przykład – obligacje, jeśli Rada zezwoli, a Burmistrz wystąpił z wnioskiem. Może jeszcze podać kilka przykładów i w sytuacji, jeżeli Rada klepie, to w porządku, a jeżeli nie to niech Burmistrz myśli. Całkowicie zgadza się z tym, nigdy nie przeczył temu i nie będzie przeczył, bo tak jest. Burmistrz może pisać, a czy Rada wszystko to będzie klepać? A może trzeba spytać się, może inaczej? Wróci jeszcze do jednej sprawy, bo Skarbnik mówił rzeczywiście dużo, a powinien w kilku zdaniach konkretnie powiedzieć, podać cyfry i byłoby dokładne, przejrzyste i każdy by to zrozumiał, bo tak w większości mało kto zrozumiał o co chodzi. Właściwie to wiadomo o co chodzi. Chce zadać pytanie w związku z tym, że około 2 mln. zł dokłada się, jak wynika ze słów Skarbnika do Urzędu Stanu Cywilnego, gdzie jest zadanie nadrzędne, wojewoda finansuje, ale co zrobiono do tej pory z tą kwotą? Dzisiaj w telewizji, w mediach było podane, że w Krakowie 25 mln. zł wojewoda jest winien za takie same zadania i sprawa jest w sądzie. Inne miasta np. Pisz tę sprawę wygrały w sądzie i obligowany pan księgowy z Ministerstwa zwrócił. Wiadomo o kogo chodzi, bo nie nazywa go jako Ministra, wicepremiera, lecz to jest księgowy. Jeszcze tutaj zwróci się do Radnego Igora Łukaszuka, ponieważ były dane, które Burmistrz musiał dać na Radę, a co Rada zarobiła? Chodziło o zatrudnienie dodatkowo trzech pracowników w MOPS. Burmistrz musiał tu wystąpić, bo jak nie wystąpi to kontrola ponowna i będzie płacił 5-10 tys. zł. A co Rada zrobiła? Apelowal, aby nie, a Rada to klepnęła, a czy pieniądze poszły za tym? Nie poszły i to miasto pokrywa, ponad 3 mln. zł daje się na to. To są pieniądze nasze. Ostatnio było 137 tys. zł i gdzie to poszło? Od razu to się rozdało i dzisiaj było to w zmianach budżetu. To przecież od radnych zależy, nie od Burmistrza. Burmistrz może sugerować, może napisać, ale zależy od radnych. Jest przeciwko temu i będzie, jeżeli jest taka sytuacja, bo naprawdę trzeba zacisnąć pasa i to już nie są żarty. Wróci jeszcze do wypowiedzi Wiceprzewodniczącego Roszczenko. Tak, do 2001, 2002, 2003 roku były takie sprawy, kredyt był bardzo mały, śladowy, ale trzeba zwrócić uwagę na to, czy były pieniądze unijne. Nie było ich, a jedyne co można było wziąć to z Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska i tam nawet były jeszcze ulgi, 50 na 50, tak jak teraz unijne. Nie można zapominać o tym i nie można też mydlić oczu, bo od 2003 roku Bielsk zmienił się do nie poznania. Ludzie, którzy mieszkali w Bielsku przyjeżdżają i mówią, że nie wiedzą jak jechać. To o czymś świadczy. Te pieniądze nie zostały całkowicie przejezione, jak to się mówi. Wszystko poszło w inwestycje. Trzeba zobaczyć co było za torami, była tam tylko jedna droga, a wszystko zostało zmienione. To właściwie jest miasteczko 7-tysięczne. To już nie są żarty. Można zarzucać dług, ale apeluje o jedno, można w te obligacje wejść, ale pod jednym warunkiem - zobowiązać Burmistrza, że właśnie takich rzeczy już nie będzie, że pieniądze się szanuje, każdy grosz jest tutaj wart. Jeżeli tak będzie to nie ma sprawy, nie ma problemu. Porównując jakie są zadłużenia w innych miastach to w głowie się nie mieści. Nie wie tylko, kto im te budżety zatwierdza. To jest po prostu sprawa finansowa i to właściwie od nas wszystko zależy, a Burmistrz może pisać. Wtedy powiedzą dla Pana Burmistrza, że nie i tę sprawę oddalają. Trzeba też poczuwać się do odpowiedzialności. Jeszcze chce odnieść się do jednej sprawy, bo nie mówił, że jako jedyny jest przeciw, bo nie jeden raz sam głosował przeciw, niektórzy radni też głosowali. Tylko powiedział to szczególnie do

Radnego Jarosława, że właśnie Radny głosował za tym i teraz nie powinien mieć do tego pretensji. Można byłoby jeszcze dużo mówić, ale czas leci i prosiłby Pana Skarbnika, aby krótko i zwięźłowato powiedział jak to się zrobi. Można ogłosić przerwę i porozmawiać o tym, i albo dadzą, albo nie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁰⁸ na salę obrad powrócił radny Paweł Miszczuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że trochę zabodło ją to, iż Pan Skarbnik powiedział, że tutaj ktoś występuje z jakimiś pretensjami. Osobiście uważa, że dyskusja na tej sali, bo słuchała bardzo uważnie wypowiedzi kolegów, była bardzo merytoryczna i z troską. Tak więc to kwestionuje i uważa, że to wszystko było na poziomie. Natomiast, jeśli chodzi o dofinansowanie ze środków własnych zadań rządowych, to Panie Radny można składać pozwy do sądu, albo wnioski do Trybunału, ale kto to ma robić, czy Rada? Są od tego urzędnicy. Jest taka sytuacja i trzeba właśnie w tym kierunku iść, bo to też jest sposób na działanie. Na pewno jest to niewygodne, że jakby trochę wojuje się z wojewodą, itd. ale niestety czasami tak trzeba. W tym wszystkim, w tym art. 243 chodzi o to, aby zmniejszać zadłużenie, a nie rolować. Po prostu trzeba wszystko robić, aby te zadłużenie zmniejszać. Jednak nie można zapominać o tym, że trzeba realizować zadania, które miasto otrzymało. Nikt nie kwestionuje tego, że miasto ładnie wygląda, że nic nie zrobiono. Zrobiono bardzo dużo tylko trzeba też patrzeć na możliwości finansowe, a na pewno trzeba i to już będzie wiedział Pan Burmistrz i Pan Skarbnik co zrobić, aby wygenerować środki na udział własny w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, bo trzeba taką politykę stosować, żeby dobrze opracowywać te projekty i pozyskiwać środki zewnętrzne oraz m.in. z tego finansować inwestycje.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że chce tylko podać taki przykład, bo był podobny problem ze ściąganiem zadłużenia, albo nastraszaniem rządu, jeśli chodzi o Pływalię. Zabrano 780 tys.zł. Rada to zrobiła, w większości Rada przegłosowała 780 tys.zł i właśnie ten Burmistrz nie bawił się, tylko od razu wzięto kredyt i skierowano pismo do Ministerstwa. W ciągu 5 dni zwrócono nam te pieniądze, bo to chodziło o wynagrodzenie dla nauczycieli w związku z nowelizacją. Mało tego, sam na Zarządzie, bo jeszcze wtedy był Zarząd wystąpił o koszty z tym związane - 5 tys.zł. Zarząd wystąpił do Ministerstwa o zwrot 5 tys.zł i to zwrócono. Oni tego boją się jak ognia. Dlatego zadał pytanie – co zrobiono, bo miasto dołożyło około 2 mln.zł, co z tym zrobił Skarbnik i Burmistrz, przecież tego nie można darować. Oni łaski nie robią, bo to jest ustawowo nakazane. Ta ustawa nie została znówelizowana i dzisiaj dokładnie słuchał rzecznika prezydenta Krakowa, gdzie chodzi o kwotę 25 mln.zł, jednak oni nic i na to gwizdzą, i tak wchodzi się w pułapkę takiego zadłużenia. Jest jeszcze jedna sprawa i zwraca się tu do Pana Skarbnika, bo tamten rok nauczył, kiedy to prawie 1,4 mln.zł Ministerstwo Finansów, Minister Rostowski obciął. Wiadomo było, że sytuacja w kraju jest naprawdę zła, przecież można było w budżecie przewidzieć, że następne cięcia będą podobne, bo ten rok jest gorszy od roku 2012. Tego nie przewidziano.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił 10 minut przerwy.

Przerwa w obradach trwała od godziny 11¹³ do godziny 11²⁸. Po przerwie w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w chwili obecnej w sesji uczestniczy 13 radnych co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Uważa, że w międzyczasie przybędą następni radni. Poinformował, że jest realizowany pkt 4 porządku obrad tj. podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu. Obecnie jest kontynuowana dyskusja. Dodał, że już trzykrotnie prosił radnych do wejście na salę obrad, ale być może jest niesłyszalny, jednak quorum jest zachowane, aby głosowania się odbyły. Zwrócił się z pytaniem - czy są chętni do zabrania głosu? Stwierdził, że nie widzi chętnych.

Radny Marcin Sarnacki poinformował, że w tym punkcie ma pytanie do Pani prawnik – w sytuacji, gdy jest quorum, zamknięta jest dyskusja, to czy można przejść do głosowania, czy muszą prosić każdego członka Rady o stawiennictwo tutaj?

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11³⁰ na salę obrad przybyli radni: Igor Łukaszuk, Piotr Wawulski, Mirosław Majstrowicz, Paweł Miszczuk, Alina Niegierwicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że jeszcze nie zamknął dyskusji i są w jej trakcie. Zwrócił się z pytaniem, czy są chętni do zabrania głosu? Stwierdził, że wobec braku chętnych do zabrania głosu to zamyka dyskusję.

O godzinie 11³¹ na salę obrad przybył radny Eugeniusz Simoniuk oraz radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przystępują do głosowania uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu. Przypomniął, że głosowanie to ma się odbyć zgodnie z art. 58 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, wymagana jest bezwzględna większość głosów składu radnych obecnych na sali obrad. Poprosił o policzenie obecnych radnych. Poinformował, że jest 20 radnych i bezwzględna ilość głosów jest to 11. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-8, wstrzymujących się-2, nie rozstrzygnęła przedmiotowej sprawy, ponieważ bezwzględna większość wynosi 11 głosów.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poprosił o wypowiedź Panią radczynię prawną w tej sprawie.

Radca prawny Joanna Kamieńska zwróciła się z pytaniem, czy ma skomentować wynik głosowania.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że chodzi o to, jaka jest procedura, czy przystępują do następnego głosowania, bo jeśli chodzi o wynik głosowania to nie ma wymaganej większości głosów i nie zostało to rozstrzygnięte.

Radca prawny Joanna Kamieńska poinformowała, że uchwała nie została podjęta.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że uchwała nie została podjęta, bo brakuje jednego głosu i jest to koniec procedury. Stwierdził, że Rada Miasta w głosowaniu jawnym w obecności 20 radnych stosunkiem głosów 10-za, przeciw-8, wstrzymujących się-2 nie podjęła uchwały w sprawie emisji obligacji oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu. Poprosił Pana Burmistrza o zabranie głosu.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że padło dzisiaj tyle słów o rozdawnictwie, po co brać pieniądze, po co inwestycje, że lepiej nie wykonywać inwestycji, nie zaciągać kredytu i ekonomiści tak się wypowiadają. Powie w ten sposób, że jeżeli chce się lepiej żyć, chce się mieć dom i samochód, a się ma 100 tys. zł to trzeba udać się do banku, wziąć kredyt i go spłacić. Kredyty, które wzięło miasto one wszystkie były brane pod inwestycje. Pierwsza inwestycja potężna to osiedle Brańska. Tutaj Pani Wiceprzewodnicząca Zwolińska powiedziała, że teraz już trzeba szykować projekty, aby wziąć środki. Można przyszykować projekt dobrze, a pieniędzy unijnych nie dostanie się. Jednak, żeby te pieniądze dostać przy dobrze opracowanym projekcie to trzeba pokazać, że ma się swoje. Tak samo jak tutaj został zapisany BDK, że tyle jest złotych dofinansowania, tyle własnych i nikt nie pyta, czy to faktycznie swoje, czy będzie brało się kredyt, ale zapisać tak trzeba. Tutaj padło słowo, że 1 mln. zł zadłużenia w 2002 roku, a teraz 23 mln. zł plus odsetki. Panu Przewodniczącemu powie w ten sposób, że w 2002 roku była szkoła budowlana, a dzisiaj jej nie ma, są 4 firmy potężne. Takie jest życie. Tu wszyscy razem od 2002 roku, bo były wówczas wolne wybory i rozumie politykę, opozycja ma prawo krytykować, ale to myśmy zmienili bardzo miasto. Tutaj padły cyfry i nie będzie wyszczególniał co zostało zrobione, itd. ale mimo wszystko uważa, że bardzo dobrze zrobił nawet w jednej sprawie, bo był zapis - ul. Dubiażyńska - 16 mln zł, 5 mln. zł można dostać, a 11 mln. zł to skąd wziąć, ale gdyby nie zaryzykowało się to tej ul. Dubiażyńskiej nie byłoby nie to, że 5, czy 10 lat, ale jej jeszcze za 20 lat nikt by nie ruszył. Mieszkańcy mówili, że TIR-y jeżdżą przez miasto i je należy wyprowadzić. Zostało to zrobione. Poprzednio, gdy był radnym i zastępcą Burmistrza to mieszkańcy na zebraniach mówili, że jest ponad 30 kominów i jak wychodzi się zimą to tylko wszędzie sadza. Trzeba było też dokładać i dzisiaj jest jeden komin, czy dwa. Kiedyś na tej sali powiedział, że warto opracować dokumentację na wszystkie ulice, a to dotyczyło kanałów sanitarnych. Wtedy była możliwość zapisu w umowie 50% umorzenia. Te lata minęły. Tu na tej sali była też rozpatrywana budowa zalewu. Były pieniądze, ale to zostało wyprowadzone, bo radni uważali, że co innego jest ważne. W porządku, niech będzie co innego. Już dzisiaj nie ma na to pieniędzy.

Powie jeszcze to, że była opracowywana strategia dla województwa. Tam jest tylko delikatna wzmianka na temat ulic, sprawa kolei, itd. To co zostało zrobione to uważa, że dobrze zrobiono. Ktoś to będzie spłacał, ale ci mieszkańcy, czy to będzie ulica Kleeberga, Glogera, Nowa, Witosza, Orzeszkowej, Myśliwska, czy inne ulice to oni tam już mają to co się należało. Opracowuje się dokumentację na ulicę Niecałą, Parkową, czy inne ulice i też trzeba byłoby jeszcze porobić zaułki. Dzisiaj dotarło pismo dotyczące wykonania ulicy Sosnowej, itd. Te ulice też trzeba robić, ale żeby to robić to teraz trzeba się zastanowić, czy wziąć kredyt i dalej bić pianę, bo gdyby to poszło na jakieś inne rzeczy to rozumie, że źle. Jeden z kolegów radnych na początku kadencji zgłosił, czy można byłoby nie robić remontu Urzędu Miasta. Myślał, że ten temat opozycja podtrzyma i wyprowadzi 3 mln. zł. Wiadomo ile było kłopotów i problemów wyprowadzić cały Urząd, itd., w 3 miejscach znaleźć to wszystko, gdzie usadzić tych ludzi. Mieszkańcy wtedy też mówili, że już czas najwyższy zmienić, gmina ładnie wygląda, starostwo ładnie, a tutaj jesteście w średniowieczu. Zostało to zrobione nie dla siebie, nie dla pracowników, ale dla mieszkańców i dla wszystkich. Tak więc nie byłoby i tej ulicy Studziwodzkiej, Dubiażyńskiej, Kleeberga, uzbrojenia terenów POM. To nie jest tak, że jak się napisze to już dostanie się środki. Na ulicy Maszynowej powstaje problem 3 wjazdów, a ta ulica w ogóle nie wchodziła w grę. Po wielu rozmowach udało się wprowadzić, ale miał ambicję, aby ją zrobić, bo kiedyś na spotkaniu z mieszkańcami na POM, podczas rozgrywek wręczał nagrody dzieciom, które grały w piłkę nożną. Rozmawiał wtedy z Prezesem Leszczyńskim i on mówił, że dobrze byłoby zrobić tę następną ulicą. Ulica, która jest przy Arhelanie została zrobiona, a o tamtej to też myślał i żeby jeszcze ją połączyć, aby był objazd wkoło i to się udało. Jednak tam nic nie zmieniano i nikt tutaj do niego się nie przyczepi mimo, że mogą sobie mówić w ten, czy inny sposób. Nie zmienili układu wjazdów. Wszystko można zmienić tylko trzeba przeczytać co tam jest napisane. Tam nie jest modernizacja ulicy, ale można zrobić i modernizację, można się dowiedzieć ile ta ulica będzie nas kosztowała, bo wtedy środki unijne znikną. Mówi się tutaj o rozrzutności. Chce powiedzieć, że nie ma rozrzutności. Jeśli chodzi o trwałość projektu w przypadku Szkoły Nr 2 i Nr 5, to powie w ten sposób – a jaka jest trwałość projektu składowiska w mieście? Wybudowano go za unijne pieniądze, itd. i zostało zamknięte odgórnie. Nie ukrywa, że chcieli coś zmienić, jeśli chodzi o szkoły, ale było tak, że kukły palili, taczkę stawiali, itd. Na tej sali nie było ani jednego, czy może jeszcze jeden, czy dwóch to było, aby przenieść tę szkołę. Tej szkoły nie likwidował, lecz tylko chciał przenieść i to właśnie jest oszczędność. Nie będzie jeszcze raz wracał do wypowiedzi Pana Wiceprzewodniczącego Roszczenko, bo już nie ma sensu. Była wypowiedź, że jesteśmy przed ścianą. Tak nie jest, nasz budżet i nasze miasto nie jest przed ścianą. Dzisiaj Skarbnik tłumaczył lepiej jak Rostowski, bo jak słucha się Rostowskiego to nie można zrozumieć, ale wierzy, że i radni nie zrozumieli. Tłumaczył to dla kilku osób i gdyby wtedy nie posłuchał słów radnej, która powiedziała - dlaczego rozciągają spłatę kredytu. Powiedział, żeby rozciągnąć dalej, przecież w umowie z bankiem jest zapisane, że można spłacić kredyt wcześniej bez kar i ponoszenia konsekwencji. Jednak teraz były rozmowy z bankiem, aby przesunąć. Już tego nie przesunie się, nie wydłuży się, są zapisane lata i koniec. Spłacić wcześniej to można. Wobec tego były rozmowy, że spłaci się ten kredyt z 2012 roku, bo on jest dość drogi, te 4,5 mln. zł, weźmie się na wszelki wypadek 1,4 mln. zł w obligacjach w tym roku, nie jako kredyt a obligacje i będą mieli wolną furtkę. Nie on, nie wy, tylko całe miasto. Dzisiaj mówi się, że taka jest sytuacja. Tak, tylko ona nie jest tragiczna i tutaj nie trzeba straszyć. Z tego miasta nie wyjeżdża i oczu w piasek nie będzie chował. Sytuacja jest dobra na tyle na ile by ją chcieli. Tutaj ktoś powiedział, że nie weźmie się kredytu. Kredyt się weźmie, nie ma problemu, jeżeli zajdzie potrzeba. Został wpisany BDK, a wcale nie musieli jego wpisywać, tylko nie wyszło w ramach programu Polska-Białoruś-Ukraina, ale są dalej na liście rezerwowej. Przyszło pismo, że ok. 450 tysięcy euro jest w tej chwili, ale co za tę kwotę się zrobi jak potrzeba 4 mln. euro. Nadal są na tej liście, Pan Skolimowski pilnuje, wszystko jest dobrze. W sytuacji, gdy ktoś zrezygnuje, bo te przetargi nie wyjdą, to wtedy zadanie znajdzie się na wyższej pozycji. Nie wiadomo ile zostanie tych pieniędzy, bo tyle przydzielono, ale tam nie jest jeszcze tak, że wszyscy to rozstrzygną. Teraz składają projekt na program norweski. Chcąc przystąpić do tego programu i złożyć dokumenty, toteż trzeba podać, że w budżecie to jest ujęte i dlatego to tak weszło. Była też w dyskusji mowa o tym, aby zmniejszyć wydatki, przykładowo komunikacja. Prosi nie odbierać tego co mówi jako jakąś krytykę. Tu, jeżeli się atakuje, że Burmistrz, to odpowie w ten sposób, że wie i pełną odpowiedzialność ponosi tylko, jeżeli na tej sali mówi się, że trzeba zmienić, wydłużyć jeszcze kilometry i to radni przegłosowują, to już nie można zwać, że to jest cała jego wina. Radni, jeżeli chcą skasować komunikację to mogą to zrobić i wtedy wszystkie pieniądze zostaną i niech te autobusy nie jeżdżą pusto, skoro jest tego taka krytyka. Nie można przecież wszystkiego całkowicie wyciąć. Nie będzie tu już mówił o szkołach, bo Skarbnik powiedział bardzo dużo. Odnośnie pytania – co zrobiono w sprawie USC, to odpowie, że robiono dużo. Co roku kierowano dwa pisma do wojewody i było to negatywnie. Kwota 450 tys. zł jest przeznaczana na USC i dowody osobiste, a miasto otrzymuje na to ponad 200 tys. zł. W piątki, soboty, niedziele są śluby. W piątek daje się wolne, natomiast w sobotę trzeba przyjść i za to jest wolne,

w niedzielę, gdy jest ślub, pogrzeb to jest wolne, ale przecież są sytuacje, że ktoś zadzwoni o 9 rano, lub 12-tej, że potrzebny akt zgonu, więc czy ma to zamknąć? Skierowali jedną sprawę do sądu, jest to sprawa z byłym wojewodą i z ministerstwem. Jedno Ministerstwo odpowiada, że dobrze zrobione, Ministerstwo Finansów mówi, że źle, ale taka jest demokracja i takie prawo. Tego tematu już nie będzie rozwijał dalej. Był też podnoszony temat rozdawnictwa i tak delikatnie to ruszy, bo ten temat będzie w tym momencie. Skoro przeznacza się pieniądze na zabytki, to odpowiada tak – kościół, cerkiew jako zabytek, wszystkim jednakowo i równo, i nie ma o złotówkę więcej, to tak róbmy. Natomiast, jeżeli radni uważają, że te zabytki nie są w Bielsku Podlaskim, to niech zgłoszą wniosek i to wykreślą. Odnośnie przeznaczenia środków dla szkoły to w tej sprawie był poprzednio przyjęty wniosek, radni przecież mieli tutaj dokumenty. Szkoła Muzyczna w Bielsku Podlaskim współpracuje z Austrią, Mołdawią, chyba też z Niemcami i ta młodzież jeździ, startuje w konkursach, przyjeżdżają tutaj do naszego miasta, są koncerty. Dla cudzych tego nie daje się, te pieniądze zostają tutaj i tak jak kiedyś, dzięki jego opozycji wybudowano Pływalnię to dzisiaj mają czym się pochwalić. Bielszczanie stoją na podestach, wygrywają i jeżdżą na zawody, na Litwę i do innych państw. Do Bielska inni też przyjeżdżają. To nie są zmarnowane pieniądze i to nie jest rozdawnictwo. Gdyby było tak, że wyrzuca się te pieniądze o tak sobie, to co innego. Chce jeszcze powiedzieć, że dzięki Jarosławowi Łażnemu od wojewody wyciągnęli dużo kasy, ale to on sam osobiście się zaangażował. Ostatnia sprawa tej drogi przy Suempolu była nie do ugryzienia, a ciągnęła się chyba ze 3-4 lata, ale pomału i to zrobiono. Uważa, że gdyby nie wzięli tych kredytów to nie byłoby 60, czy 70 ulic, gdyby była niedobra współpraca z Dyrekcją Generalną Dróg i Autostrad to tego wjazdu i wyjazdu by nie było i nie byłoby dokumentacji, która jest opracowana na ulicę Kleszczelowską. Były pretensje do Dyrektora, radnego Pana Aleksiejuka, czy do starostwa, że miasto dało 350 tys.zł, ale gdyby nie dali to oni nic by nie zrobili i nie byłoby ulicy Chmielnej. Fakt faktem, że oni nam nie dokładają i trzeba to jasno powiedzieć. Miasto jak daje na zespół 10 tys.zł to powiat da tysiąc. Poprzednio na wyjazd do Włoch zespołu Pani Porzezińskiej dał 10 tys.zł i powiedział, że da tyle samo ile da starosta, ale starosta dał tysiąc. Teraz jest pismo ze starostwa, aby wspólnie opracować, bo akurat są pieniądze i już powiedział, aby skontaktować się z Panem Radnym i opracować wspólnie - gmina, miasto, powiat. To nie musi być taki układ, ale przykładowo 3 gminy coś chcą zrobić wspólnie. Na koniec chce powiedzieć, że nie wiadomo co wymyślą na górze z finansami, jego odpowiedź jest taka, że nie ma problemu z budżetem i nie będzie na rok 2014 chyba, że faktycznie zrobiliby jakieś trzęsienie, ale coś takiego tu nam nie grozi. Kto się mógł spodziewać, że przy tej ustawie dotyczącej odpadów to, że zbiórkę trzeba zrobić to wszyscy wiedzieli, ale jeszcze z tych pieniędzy trzeba zrobić rekultywację składowisk i ponieść, jeżeli będą kary za niewywiązywanie się z norm selektywnej zbiórki, finansowanie instalacji. Gdy zamykano składowisko to zostało umorzone 50%, bo przysłali już pismo z Narodowego Funduszu, a więc wszystko rozchodzi się na bok.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁴³ z sali obrad wyszedł radny Igor Łukaszuk oraz radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 11⁴⁸ obrady sesji opuściła radna Ałła Sosna-Pawluczuk po uprzednim usprawiedliwieniu się u Przewodniczącego RM i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 11⁵⁰ na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 11⁵¹ na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że do niedawna byli w punkcie dotyczącym obligacji i chodziło właśnie o wyjaśnienie tej sprawy. Na Komisjach radni nie mieli dokładnego wyjaśnienia na temat obligacji, po co one były potrzebne, jaki byłby ich koszt. Nikt nie chciał tego wyjaśnić. Dopiero dzisiaj Pan Skarbnik po długiej mowie, po długich dyskusjach coś tam spróbował powiedzieć po co te obligacje potrzebne i jakie może miasto będzie miało z tego korzyści. W swojej wypowiedzi nie kwestionował potrzeby zaciągania kredytów i nie mówił, że te kredyty zostały strwonione, przejezione, przepuszczone. Na ten temat nie wypowiadał się, a tylko mówił, że jest ich dużo, że trzeba je spłacić i dobrze by było, żeby ktoś powiedział jak one zostaną spłacone. Jest jakaś prognoza spłacania, ale skąd weźmie się na to pieniądze to dokładnie nie wiadomo. Pan Burmistrz, gdyby powiedział wcześniej to co teraz usłyszeli, to mieliby jaśniejszą sprawę odnośnie obligacji. Wniosek jest prosty, sytuacja finansowa miasta nie jest tragiczna, nie jesteśmy pod ścianą. Myślał, że tak jest i te obligacje są ratunkiem, albo co gorsze są „gwoździem do trumny”, przeprasza za takie wyrażenie, jeśli chodzi o finanse miasta. Tego wyjaśnienia nie miał. Natomiast na koniec chce powiedzieć, że naprawdę nie oceniał ani Pana Burmistrza, ani radnych tylko mówił o wspólnej odpowiedzialności, a Pan Burmistrz urządza mu wycieczki do szkoły budowlanej. W jakim to jest celu? Daruje sobie takie wycieczki, a jeśli ktoś chce coś wiedzieć to tylko przypomni to co mówił od 7 lat i powtarza, że był przeciw likwidacji szkoły budowlanej, byłem przeciwnikiem tego i jest. Im więcej

czasu mija to tym bardziej jest przekonany, że to była niewłaściwa decyzja, tak więc niech Pan Burmistrz daruje wycieczki osobiste pod jego adresem.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że prowadzona jest dyskusja poza meritem.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że Pan Wiceprzewodniczący ma słuszną rację i przeprasza go za tę wypowiedź na temat szkoły, ale Pan ruszył temat od wolnych wyborów, kiedy został Burmistrzem. Zadłużenie, gdy był zastępcą wynosiło milion złotych. Burmistrzem była inna osoba, Pan Stepaniuk i faktycznie można popatrzeć co wtedy robiło się i za swoje pieniądze było to wykonywane. Też to robili, na ile było stać to tyle robiono. Wcześniej podnosił rękę i chciał zabrać głos w tej sprawie i to wszystko powiedzieć. Nie wierzy w to, że ktoś jak chciał zrozumieć to nie rozumiał, przecież nawet laik czytając ten dokument to jest tam napisane – obligacja 4,5 mln. zł plus kredyt, który zaplanowali wziąć w tym roku. Radni mogli powiedzieć tak, że dobrze, bo kredyt za 2012 rok jest droższy od poprzednich, wypuścić obligacje, spłacić te 4,5 mln. zł, a tu rozsunąć na lata 2023-2024, czy 2022-2023-2024. Tak więc to chyba jest jasno powiedziane. Natomiast mocne byłoby takie pytanie – Panie Skarbniku, czy Panie Burmistrzu, ile to będzie nas kosztowało? Tutaj ktoś zadał pytanie i na to odpowiedział, że opracowanie to koszt 30 tys. zł, ale może być taniej. Tutaj Pani Radna mówiła o kwocie 17, czy 15 tys. zł, ale wie, że za 15 tys. zł tego nie zrobią. Myśli, że jeśli ktoś wydał na to 15 tys. zł to sami też daliby radę to wytargować. Zamierzano wziąć w tych obligacjach te pieniądze, za jednym zamachem i nie trzeba byłoby występować do banku o kredyt. Tutaj chce odpowiedzieć, że nic strasznego nie jest, a jeśli zajdzie potrzeba na coś zaciągnąć kredyt to na pewno się weźmie. Może będzie tylko taka sprawa, czy 5 mln. zł, czy 10 mln. zł, czy 20 mln. zł. Myśli, że 20 mln. zł nie dadzą, bo nikt nie złoży czegoś takiego, ale jeżeli zajdzie potrzeba 5, czy 7, czy 8 mln. zł to na pewno daliby radę wziąć. Gdyby w 2014 roku było jakieś zachwianie to jeden rok można nie robić, można odpocząć i zrobić tylko dwie uliczki drobniejsze i też można żyć, bo pieniądze unijnych na pewno w roku 2014 nie będzie, być może, że jesienią.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że wydaje się jej, iż Pan Burmistrz nie rozumiał tego co wcześniej mówiła, bo mówiła o tym, że była zła struktura spłaty rat kredytów, które właśnie były w okresie kadencji takie minimalne, na dobre funkcjonowanie, a później były bardzo wysokie i tak jak pokazywała, że to było najpierw tak niedużo, a potem one rosły. Chodziło właśnie o to, natomiast nie mówiła wcale o tym, że coś radziła, żeby wydłużyć w czasie. Jest to nieprawda. Wydłużenie w czasie i spłaszczenie rat jest jak najbardziej korzystne, bo u siebie to zrobiła, ale to trzeba było zrobić w odpowiednich krokach, procedurze, czyli jeżeli jest np. drogi kredyt to wówczas gromadzi się środki, żeby go spłacić i rozpoczyna się procedurę przetargową, ustala nowe warunki spłaty wydłużając np. z 5 lat do 8 lat, ale to są odrębne dwie procedury. Natomiast już mówiła, że dla niej są to rzeczy niedopuszczalne. Umowy nie widziała, więc nie wie jak to jest. Była mowa, że nie można było spłacić. Musi być przynajmniej tak na przyszłość, specyfikacja przetargowa w sprawie kredytu tak opracowana, żeby można było w każdej chwili spłacić i nie tak, że np. ostatnie raty tylko po prostu zawsze, w każdej chwili. W sytuacji, gdy zostanie to przemyślane, gdy są środki to po prostu spłaca się kredyt i o to właśnie chodzi. Fakt jest taki, że jest duże zadłużenie i nikt nie kwestionuje tego, że trzeba w pewnym okresie brać kredyty, bo jeśli tak jak Pan Burmistrz powiedział były środki zewnętrzne to trzeba było wziąć tylko, że gdyby dokładną analizę zrobić to okazałoby się, że ten kredyt to poszedł jeszcze na inne cele. Tak więc tutaj można sobie mówić, ale fakt jest taki, że problem jest. Pan Roszczenko powiedział, że nie ma problemu, być może źle to zrozumiała, ale na pewno, czy to będzie Pan Burmistrz obecnie sprawujący władzę, czy następna ekipa to będzie miała ten problem, ponieważ dług nie zniknął. Dług jest i trzeba będzie wszystko robić, aby jednak to obciążenie budżetu minimalizować, bo ten wskaźnik tak jak tutaj była zapowiedź on po prostu nie zniknie chyba, że coś też się zmieni w sejmie i będzie zmiana ustawy o finansach publicznych, ale na razie to się nie zapowiada.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że Pani Przewodnicząca źle to tłumaczy. Czy w 2014 roku wzięte 4,5 mln. zł to trzeba spłacić? Trzeba spłacić. Nie ma obligacji, ale trzeba je spłacić. Te obligacje są tylko dlatego, że nie dali rady dogadać się z bankiem, żeby wydłużyć termin spłacania, przesunąć o rok, dwa. To nie dlatego, że budżet się zachwiał tylko, że tutaj kto będzie rządził, kto będzie kierował to będzie miał wolną rękę i nie powie, że Berezowiec zablokował. Jeżeli nie bierze się tych obligacji to i tak to się spłaca. Gdyby wypuścili obligacje na tę kwotę 4,5 mln. zł to i tak musieliby spłacać obligacje, ale zostałyby przesunięte lata, tylko to.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przystępują do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r. (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji Rady Miasta ***stanowiących załącznik nr 3B do protokołu***. Poinformował, że Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Dodał, że do projektu uchwały wpłynęła autopoprawka Burmistrza Miasta, którą otrzymali wszyscy radni. Odczytał treść autopoprawki, która dotyczy zmiany zapisu w sprawie udzielenia dotacji, a mianowicie wykreślenie zapisu w załączniku nr 4 – Zestawienie planowanych kwot dotacji udzielanych z budżetu gminy w pkt 13 słów - „w zakrystii kościoła” słowami – „w Kościele”, z uwzględnieniem powyższej zmiany treść przedmiotowego punktu będzie następująca – „Dotacje celowe z budżetu na finansowanie lub dofinansowanie prac remontowych i konserwatorskich obiektów zabytkowych przekazane jednostkom niezaliczanym do sektora finansów publicznych na podstawie uchwały Nr XXII/144/12 Rady Miasta z dnia 29 sierpnia 2012 r. w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków – dotacja dla Parafii Rzymskokatolickiej Narodzenia NMP i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim na prace dotyczące zabytku (kościół farny p.w. Narodzenia NMP i św. Mikołaja z lat 1783-84 wraz z cmentarzem przykościelnym w obrębie ogrodzenia i dzwonnica) z przeznaczeniem na dofinansowanie dostawy i montażu z obróbkami 17 sztuk okien w Kościele p.w. Narodzenia NMP i św. Mikołaja w Bielsku Podlaskim”. Burmistrz Miasta wnosi o podjęcie uchwały w zaproponowanej z autopoprawką wersji (***autopoprawka stanowi załącznik nr 6 do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁰⁸ z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnacki oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 12⁰⁹ obrady sesji opuścił radny Paweł Miszczuk po wcześniejszym usprawiedliwieniu się i zwolnieniu u Przewodniczącego RM oraz z sali obrad wyszedł radny Mirosław J. Kruszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że na wstępie chce podziękować tym, którzy głosowali za uchwałą w sprawie emisji obligacji. Uważa, że jest to perspektywiczne myślenie i będą do tego wracali dość długo. Skutek niepodjęcia uchwały w sprawie emisji obligacji jest taki, że w uchwale w sprawie zmian w budżecie muszą nastąpić zmiany. W chwili obecnej na sali nie ma Burmistrza, ale nie było jak porozmawiać o tym, bo autopoprawkę zgłasza Burmistrz. Musi do protokołu zgłosić coś co jest koniecznością wynikającą z określonej sytuacji. W uchwale w § 1 powinien być wykreślony punkt 7, 8, 9 i 10 dlatego, że zostają zapisy, które były do tej pory w kwestii zobowiązań w uchwale budżetowej. Tak więc punkty 7, 8, 9 i 10 są do wykreślenia z tego dokumentu, który byłby poddany pod głosowanie. Ponadto inna będzie treść załącznika nr 3 do tego projektu, ponieważ w tym dokumencie, który mają radni były wstawione obligacje - 5900 tys. zł i spłata kredytu tymi obligacjami. Z racji niepodjęcia uchwały w sprawie emisji powinien pozostać stan, który był do tej pory, czyli zostaje pierwotna wielkość, już nie obligacja, a w pkt 2 kredyt 1,4 mln. zł, bo tak było w budżecie, wolne środki w pkt 4 załącznika byłyby kwota, która była do tej pory - 447.157 zł, rozchody to też inna kwota i jak pamięta to 1.496.717 zł, spłaty kredytów 904.617 zł oraz zostaje spłata pożyczek. Są to takie zmiany, które skutkują tą sytuacją, która pojawiła się z racji nieuzyskania większości dla decyzji, która skutkowałaby zmianami. W kolejnym punkcie też musi zabrać głos, bo tam więcej jest do omówienia. Burmistrz nie słyszał tych zmian. Musi to wnieść do protokołu, aby potem Regionalna Izba Obrachunkowa nie uchyliła tejże uchwały, a ta uchwała jest załącznikiem do wniosku, który zaraz na początku września będzie składany. Ta uchwała i Prognoza jest załącznikiem do tego wniosku, tak więc chodzi o to, aby kształt tych dokumentów był zgodny z prawem, zgodnie z ustawą o finansach publicznych.

Radna Maria Ryżyk zwróciła uwagę na to, czy nie powinni poprosić Pana Burmistrza, aby zgłosił autopoprawkę?

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem, czy można poprosić Pana Burmistrza, aby zgłosił autopoprawkę. Dodał, że może zaraz Pan Burmistrz przyjdzie na salę obrad. Ogłosił 10 minut przerwy.

Przerwa trwała od godziny 12¹⁵ do godziny 12²⁵. Po przerwie w obradach uczestniczyło 13 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w sesji po przerwie uczestniczy 13 radnych co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Poinformował, że obecnie jest realizowany pkt 5 porządku obrad tj. podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r. Poinformował, że konsekwencją nieprzyjęcia poprzedniej uchwały są zmiany w proponowanych zmianach w budżecie miasta, które zgłosił Pan Skarbnik, ale w obecności Pana Burmistrza chcieliby, aby to zostało potwierdzone.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12²⁶ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poinformował, że to akceptuje.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że jest tu potwierdzenie Pana Burmistrza o akceptacji tychże proponowanych zmian. Zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze chętni do zabrania głosu odnośnie tego tematu, bo jeśli nie ma to zamyka dyskusję i przystępują do głosowania uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 rok z uwzględnieniem poprawek naniesionych wcześniej przez Pana Burmistrza i obecnie przez Pana Skarbnika, potwierdzonych przez Pana Burmistrza. Podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r. wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych,
stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXIV/221/13
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2013 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu).

O godzinie 12²⁸ na salę obrad przybyła radna Krystyna Mańko oraz radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Ad 6

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023 (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM **stanowiących załącznik nr 3C do protokołu**. Poinformował, że Komisja Oświaty, Komisja ds. Inwestycji, Komisja Gospodarki Przestrzennej oraz Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały, natomiast Komisja Porządku nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie, ponieważ wszyscy obecni członkowie wstrzymali się od głosu. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12²⁹ na salę obrad przybyła radna Alina Niegierewicz oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poinformował, że ta Prognoza będzie załącznikiem do wniosku, dlatego też chodzi o to, aby Regionalna Izba Obrachunkowa nie zakwestionowała tego dokumentu. Wobec tego trzeba dostosować ten dokument do tego co jest skutkiem niepodjęcia uchwały w sprawie emisji obligacji. Patrząc na ten dokument to trzeba byłoby po kolei pewne rzeczy wносить. Przede wszystkim w projekcie uchwały w § 1 jest zapis – „rozszerza się zakres prognozy na rok 2024 oraz dokonuje się następujących zmian”. Nie ma tego zapisu, że „rozszerza się zakres prognozy na rok 2024”, ponieważ rozszerzenie było wynikiem właśnie tej uchwały emisyjnej. Największe zmiany i pewnie w objaśnieniach do tego wszystkiego są w tym załączniku nr 1, czyli Wieloletnia Prognoza Finansowa. Wszędzie nie ma roku 2024, w każdej kolumnie tego załącznika nr 1 nie ma zapisów, które odnosiły się do roku 2024. To jest jedna kwestia, która ulega zmianie i patrząc po kolei dalej to nasuwają się zmiany w pkt. 2 - Wydatki ogółem i na pewno to będą zmiany lat 2017-2023 teraz obowiązujące, ale też na pewno rok 2016 i musiałby sprawdzić, czy nie wcześniejsze. To jest automatyczne przeniesienie pewnych rzeczy, które tutaj się pojawiły, czyli w pkt. 2 na pewno są te zmiany.

W pkt. 2.1.3 wydatki na obsługę długu od roku 2017 nie ma tych zmian, o których zresztą się mówiło w objaśnieniach, sytuacja jest niezmienna. Nie ma żadnych zmian w pkt. 2.1.3. Tak samo uwzględniając tę poprawkę Burmistrza. W pkt. 2.1.3.1, czyli odsetki i dyskonto, ta kontynuacja tych wyliczeń, to nie ma zmian, nie powinno być w tym dokumencie. Kolejne zmiany w pkt. 2.2 - wydatki majątkowe począwszy od roku 2016, bo tutaj częściowo jest ujęte przedsięwzięcie w pkt. 2.2, czyli wydatki majątkowe dla roku 2016, to co wynika z przedsięwzięcia, czyli Bielskie Centrum Kultury to pozostaje, ale wszystkie zapisy, które są wynikiem tej uchwały emisyjnej już częściowo 2016 i kolejne muszą być wykreślone te lata. W pkt 3 – wynik budżetu tu się zmienia począwszy od roku 2014, rok 2013 jest bez zmian, ale wszystkie lata pozostają w wersji pierwotnej przed zmianami. W punkcie 4 – przychody budżetu oczywiście nie ma tych przychodów w wielkości tu zapisanej, a pozostaje to co wynika z załącznika - przychody i rozchody, które radni podjęli uchwałą w sprawie budżetu. Nie ma korekty w pkt 4.2 - wolne środki, nie ma tej zmiany w pkt. 4.3 – kredyty, pożyczki, emisja papierów wartościowych, bo nie ma obligacji. Tak po kolei i to też jako skutek i w pkt. 5 i 5.1 i w pkt. 6 i wskaźniki już też się zmieniają w 6.2, 6.3, dalej - 9.1, 9.2, 9.3, 9.4, 9.6, 9.7, 9.7.1, nie ma tego NIE w 9.8 i 9.8.1. na całości lat objętych tą prognozą, w pkt. 10 nie ma zmian, w 10.1 nie ma zmian. Pozostaje zapis w 11.3 i 11.3.2 i tak samo w 11.4, korekta zapisu w punkcie 11.5. To są wszystkie zmiany, które są z tym związane. Nie ma, patrząc tak wstępnie do załącznika nr 2 – wykaz przedsięwzięć tutaj w zasadzie ta uchwała była obojętna. Te zmiany są zgłoszone na gorąco, z Burmistrzem tego nie konsultowali. Wcześniej mówił, że to są oczywiste sprawy, ale to Pan Burmistrz powinien powiedzieć.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec potwierdził proponowane zmiany.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023 wraz ze zmianami zgłoszonymi przez Pana Skarbnika, które zostały zaakceptowane przez Pana Burmistrza.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXIV/222/13
zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia
Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2013-2016
wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2013-2023
(uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu).

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu*). Następnie przedstawił zebranym opinie i wnioski poszczególnych Komisji RM *stanowiące załącznik nr 3D do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisje RM pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXIV/223/13
zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia wzoru deklaracji
o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
składanej przez właścicieli nieruchomości
(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3E do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXIV/224/13
zmieniającą uchwałę w sprawie określenia inkasentów
i wysokości wynagrodzenia za inkaso
(uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu).

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości w Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3F do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisje RM pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały, ponadto na posiedzeniu Komisji Finansów Zastępca Przewodniczącego Komisji Jarosław Borowski poprosił o wyjaśnienie - ile pieniędzy otrzymuje Pływalnia z tytułu wynajmu i czy przewidziana jest waloryzacja stawki w latach następnych. Burmistrz Miasta poinformował, że Pływalnia Miejska „Wodnik” w Bielsku Podlaskim z tytułu wynajmu części nieruchomości otrzymuje miesięcznie 335 zł netto plus VAT i jednocześnie poinformował, że przewidziana jest w następnych latach waloryzacja stawki o wskaźnik wzrostu cen. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁴¹ z sali obrad wyszedł radny Ignacy Grzybowski oraz radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości w Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 16 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXIV/225/13
w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu
części nieruchomości w Pływalni Miejskiej „Wodnik”
w Bielsku Podlaskim
(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).

O godzinie 12⁴³ na salę obrad powrócił radny Ignacy Grzybowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Ad 10

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu*). Zapoznał zebranych z opiniami i wnioskami poszczególnych Komisji Rady Miasta.

Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie stanowią załącznik nr 3G do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **podjęła**

Uchwałę Nr XXXIV/226/13
w sprawie zniesienia pomników przyrody
(*uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu*).

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym od 18 czerwca do 19 sierpnia 2013 r. (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 18 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 12

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że pkt 12 porządku obrad to - Interpelacje i zapytania radnych. Poprosił chętnych do zabrania głosu.

Radny Jarosław Borowski poinformował, że chce zgłosić trzy tematy. Pierwsza sprawa to ma pytanie – co dalej dzieje się w sprawie tuczarni? Od ostatniej sesji minęły dwa miesiące, radni otrzymali wtedy odpowiedź, natomiast przez te dwa miesiące być może coś się wydarzyło, więc prosi o informację na ten temat. W sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej Pana Burmistrza pojawiła się informacja, że zostało wymienionych 16 opraw świetlnych przy ul. Kleszczelowskiej na energooszczędne. W związku z tym ma pytanie - ile jest jeszcze w Bielsku takich opraw niewymienionych i czy jest plan, według którego Urząd Miasta przeprowadza tę wymianę, czy jest to raczej doraźne działanie? Na dyżurze radnego w piątek zgłosił się do niego mieszkaniec miasta, który stwierdził, że na ulicy Jagiellońskiej na odcinku pomiędzy ul. Kazimierzowską a ul. Widowską były obniżane studzienki. Zresztą wcześniej była też w tej sprawie interpelacja jednego z radnych, natomiast nie wszystkie studzienki zostały obniżone. Jest to na tym pasie jak się jedzie od ul. Kazimierzowskiej do ul. Widowskiej. Prosi o sprawdzenie, czy tak faktycznie jest, że któraś studzienka nie została obniżona, a jeśli tak, to prosi o jej obniżenie.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że ma dwie sprawy. Pierwsza sprawa dotyczy działek przy ulicy Grabniak. Poinformował, że otrzymał pismo, iż do 18 czerwca te nieruchomości miały być uporządkowane, jeżeli chodzi o znajdujący się tam gruz, jednak nie zostało to zrobione. Miały być wydane stosowne decyzje. Co w tej sprawie uczyniono, ponieważ sąsiedzi właściciele nieruchomości są tym żywotnie zainteresowani? Druga sprawa dotyczy cieków wodnych, rowu od ulicy Dubiażyńskiej w kierunku ulicy Strzelniczej i przebiegającego dalej. W miesiącu lipcu, podczas upałów był na niektórych nieruchomościach od strony ul. Strzelniczej. Prosi o interwencję w tej sprawie, ponieważ w tym rowie znajdują się ścieki. Są zrzuty ścieków nie wiadomo skąd, są w tej sprawie domniemania i przypuszczenia, jednak mieszkańcy zadają pytania – czy wszyscy mieszkańcy ulicy Obozowej, w szczególności jadąc od ulicy Dubiażyńskiej w kierunku ulicy Strzelniczej - lewa strona, mają podłączenia do kolektorów. Mieszkańcy proszą o informacje w tej sprawie. Czy nie ma zrzutów nieczystości z ul. Żurawiej, ponieważ ludzie mają problemy, czy są inne źródła tych zanieczyszczeń? W miesiącach wiosennych i podczas obfitych opadów woda nie mieści się w tym rowie i wypływa na ogrody. Jeden z mieszkańców pokazywał, że woda wypływa do połowy ogrodu wraz z tymi nieczystościami. Rzeczywiście i sam to stwierdził, że woda jest mętna i wyraźnie zawierająca nieczystości. Skąd to się bierze? Prosi o informację w tej sprawie. Mówi o tym i czyni w imieniu mieszkańców. Kiedyś ten temat był też podnoszony. Zrzuty są przede wszystkim w godzinach

późnych wieczornych, przynajmniej tak informują mieszkańcy. Jest to rzecz niedopuszczalna w sytuacji, kiedy dba się o tę ekologię i kiedy chce się, aby Białka zawierała wodę czystą i nie była zanieczyszczona.

O godzinie 12⁴⁹ na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że ta sprawa była już poruszana na poprzedniej sesji. Dotyczy to chodnika przy Przedszkolu Nr 5. Mieszkańcy zgłaszają tę sprawę i o tym mówią. Wie, że nie jest to chodnik miejski, ale prosi Pana Burmistrza o wystąpienie do właściciela, aby coś zrobił z tym chodnikiem, ponieważ nie można tamtędy przejechać wózkiem, nie można wjechać, dzieci małe idą, potykają się, mogą się przewrócić i jest to niebezpieczne. Bardzo prosi o wystąpienie do właściciela o uporządkowanie tego chodnika. Zaczyna się rok szkolny, więc prosiłaby o interwencję w tej sprawie.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że skoro już został ruszony problem chodników to chce powiedzieć, że 15 sierpnia mieli zaszczyt uczestniczyć w uroczystościach, natomiast chodnik przy cmentarzu wojennym jest w okrutnym stanie. Nie da się tam przejechać, ani przejść. Podobnego zdania są mieszkańcy ulicy Wojska Polskiego, jeśli chodzi o odcinek od ulicy Kardynała Wyszyńskiego do ulicy Brańskiej. W tej dzielnicy mieszka już 12 lat, ale nie pamięta, aby kto ten chodnik reperował, żeby kto chociaż jedną płytkę położył. Ten chodnik też jest w okrutnym stanie, nie można tam ani przejechać, ani przejść. Natomiast, jeśli chodzi o cmentarz wojenny to otrzymała odpowiedź, że nie jest to miasta, ale ktoś przecież za to odpowiada. Z tego co wie to chyba powiat, więc też bardzo prosi o wystąpienie w tej sprawie, bo wjazd na ul. Prusa został ładnie zrobiony, natomiast ten odcinek chodnika przy cmentarzu wojennym jest w złym stanie.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poinformował, że przystępują do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad 13

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że punkt 13 porządku obrad to – „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że ma pytanie do Pana Burmistrza, do Pani Wiceburmistrz Walentyny Szymczuk - co jest powodem, że teraz są stawiane światła i nie ma prawoskrętu z ul. Kazimierzowskiej w ul. Mickiewicza? Nie ma tam strzałki. Wczoraj specjalnie przyglądali się i zwracali na to uwagę. Pytał się jednego z tych, którzy tam montują i powiedział on, że to nie do niego i nie wie czemu. Nie ma tam strzałki, nie ma prawoskrętu.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poinformował, że jest strzałka. Jeszcze to wszystko nie działa, ale będzie działało. Wczoraj tam był i jest strzałka w prawo oraz w lewo.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że zanim przystąpią do dalszej dyskusji to przedstawi wnioski i zapytania z poszczególnych Komisji (***wnioski i pytania zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3H do protokołu***). Poinformował, że Komisja ds. Inwestycji w nawiązaniu do pisma dotyczącego zabezpieczenia środków finansowych w roku budżetowym 2014 na wykonanie dokumentacji przebudowy skrzyżowania ulic Jagiellońskiej i Kopernika z uwzględnieniem prawoskrętu, opowiedziała się za wycofaniem wniosku dotyczącego wykonania przedmiotowej dokumentacji. Komisja ds. Inwestycji wnioskuję, aby Burmistrz Miasta wystąpił z pismem o szybką interwencję w sprawie budowy chodnika po prawej stronie na odcinku ulicy, zostało wpisane ulicy Białowieskiej, a powinno być ul. Kleszczelowskiej do granic miasta. Wnosiła to Pani Krystyna Mańko i ten zapis powinien być sprostowany, że to dotyczy ulicy Kleszczelowskiej. Burmistrz Miasta odnosząc się do zgłoszonej sprawy poinformował, że zostało wystosowane pismo do GDDKiA z prośbą o możliwie najszybsze wykonanie remontu chodnika. Komisja ds. Inwestycji zwróciła się z prośbą o przesunięcie przejścia dla pieszych na ul. Jagiellońskiej w kierunku cerkwi. Burmistrz Miasta poinformował, że przejście jest umieszczone zgodnie z projektem organizacji ruchu drogowego, przesunięcie przejścia poza obręb skrzyżowania byłoby niezgodne z przepisami Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Członek Komisji Alina Niegierewicz zwróciła się z zapytaniem - czy mieszkanie, które zostało zapewnione Pani xxxxxxxxxxxx zostanie wyposażone? Burmistrz Miasta poinformował, że Urząd Miasta nie posiada

środków na wyposażenie tego mieszkania. Na posiedzeniu Komisji Porządku, Zastępca Przewodniczącego Komisji Piotr Wawulski poinformował, że podczas poprzedniego posiedzenia Komisji zgłosił, iż w bloku przy ul. xxxxxxxxxxxx mieszka rodzina gromadząca śmieci i stwarzająca niebezpieczeństwo i poprosił, aby zajęto się tą sprawą zanim dojdzie do tragedii, w związku z tym zwrócił się z prośbą o przedłożenie na piśmie informacji - jakie działania zostały podjęte w stosunku do państwa xxxxxxxxxxxx, zaznaczając, że sąsiedzi sygnalizowali, iż z mieszkania państwa xxxxxxxxxxxx wydobywa się nieprzyjemny odór oraz ulatnia się gaz, co może doprowadzić do tragedii. Burmistrz Miasta poinformował, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim objął ścisłymi usługami opiekuńczymi rodzinę xxxxxxxxxxxx, opiekunka środowiskowa przez 5 dni w tygodniu kontroluje rodzinę, rozmawia z nimi, pomaga w pracach domowych, pierze, sprząta oraz zgłasza zarządcy budynku występujące drobne usterki i jeżeli te czynności nie przyniosą pożądanych efektów niezbędnym stanie się konieczność umieszczenia tych osób w Domu Pomocy Społecznej. Na posiedzeniu Komisja Finansów przy rozpatrywaniu informacji wynikającej z planu pracy Komisji Finansów i Budżetu Miasta dotyczącej wyników przeprowadzonych postępowań w sprawie gospodarki odpadami, w tym w trybie ustawy o zamówieniach publicznych, Członek Komisji Eugeniusz Simoniuk zwrócił się z zapytaniem – co skłoniło Zarząd Spółki, że wyraził zgodę na to, iż 40% odpadów odbiera Przedsiębiorstwo Komunalne, a 60% Przedsiębiorstwo „ASTWA”. Burmistrz Miasta poinformował, że przedmiotowe zapytanie zostało wysłane do Zarządu Spółki Przedsiębiorstwa Komunalnego. Tak więc będzie odpowiedź w tej sprawie. Jest tu jeden wniosek Komisji ds. Inwestycji o wycofanie poprzedniego wniosku, który był składany na wykonanie dokumentacji prawoskrętu z ul. Jagiellońskiej w ul. Kopernika. Nie wie, czy zebrani będą jeszcze zgłaszali zapytania w tej sprawie, czy przystąpi się do głosowania tego wniosku. Skoro nie widać chętnych do zabrania głosu to podda pod głosowanie ten wniosek Komisji ds. Inwestycji jakby obalający, na wniosek Pana Burmistrza z uzasadnieniem poprzedni wniosek przyjęty przez Radę.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁵⁴ z sali obrad wyszła Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 12⁵⁶ z sali obrad wyszła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 12⁵⁷ na salę obrad powróciła Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 12⁵⁸ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 12⁵⁹ na salę obrad powróciła radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Igor Łukaszuk poinformował, że przed chwilą rozmawiał z kolegami radnymi i konsultował tę sprawę. Rozumie, że to głosowanie ma dotyczyć wniosku Pana Burmistrza o wycofanie opracowania dokumentacji na prawoskręt z ul. Jagiellońskiej.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że jest to wniosek Komisji Inwestycji. Komisja zgłosiła ten wniosek w związku z pewnymi wyjaśnieniami Pana Burmistrza.

Radny Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że wniosek był złożony przez Pana Burmistrza, a Komisja Inwestycja zajęła stanowisko w tej sprawie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę na to, czy wobec tego nie wymaga to głosowania.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że nie wie, czy Pan Burmistrz składał teraz wniosek o poddanie tego pod głosowanie. Procedura chyba była taka, że najpierw Pan Burmistrz zwrócił się z pismem do radnych, do Rady o to, aby wycofać ten wniosek o opracowanie dokumentacji, a jedyną Komisją która tym się zajęła to była Komisja ds. Inwestycji. Chce poprosić radnych, apelować o to, aby przygotowania tej dokumentacji nie wycofywać absolutnie z budżetu dlatego, że koszt przedstawiony w dokumentach 230 tys. zł jest zawyżony i dotyczy całej inwestycji łącznie z robotami, a nie tylko przygotowania dokumentacji. Dopiero później można określić budżet, jeżeli dokumentacja projektowa i kosztorys inwestorski będą przygotowane. Koszt przygotowania dokumentacji jest znacznie niższy, a każdy kto jeździ ulicą Jagiellońską zwłaszcza w miesiącach, kiedy działają szkoły dokładnie wie jaki jest tam problem. Liczy tu na rozsądek radnych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poinformował, że tam nie ma żadnego problemu. To jest wyrzucenie pieniędzy.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że § 9 ust. 4 Regulaminu Rady Miasta stwierdza, iż w sytuacji gdy Burmistrz po analizie wniosku przyjętego przez Radę stwierdzi, że wniosek jest niezasadny, niecelowy winien zwrócić się do Rady Miasta o wycofanie danego wniosku podając odpowiednią argumentację. Taki wniosek padł, w związku z tym Komisja to zaakceptowała i tak samo wniosła o to, żeby wycofać ten wniosek. Ten wniosek podda pod głosowanie. Wniosek Pani Burmistrz, czy Pana Burmistrza jest o wycofanie wniosku, więc będzie głosowana sprawa wycofania tego wniosku.

Radny Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że jest wniosek Burmistrza Miasta o wycofanie poprzedniego wniosku, który został przegłosowany przez radnych na poprzedniej sesji. Burmistrz ma prawo wnioskować o wycofanie tego wniosku. Osobiście oczywiście podtrzymuje swoje stanowisko i ma nadzieję, że pozostali radni też swoje stanowisko z poprzedniej sesji podtrzymają i będą przeciwko wycofaniu wniosku o przygotowanie dokumentacji na rozwiązanie na tym skrzyżowaniu.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że skoro Komisja Inwestycji podjęła taki wniosek, poparła wniosek Burmistrza to bardzo prosi o uzasadnienie tego wniosku, bo tam nie ma ani słowa o tym, dlaczego radni mieliby go wycofywać.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poprosił Burmistrza, aby odniósł się do tego i w kilku słowach uzasadnił.

Zastępca Burmistrza Walentyna Szymczuk wyjaśniła, że uznano ten wniosek jako wniosek niezasadny dlatego, że wykonanie dokumentacji wiąże się już z wydatkiem. Dokumentacja będzie ważna tylko 3 lata. Myśli, że skrzyżowanie, które teraz jest przebudowywane, skrzyżowanie ulicy Kazimierzowskiej z ulicą Mickiewicza w znacznym stopniu odciążą tę krzyżówkę ulicy Jagiellońskiej z ulicą Kopernika i dlatego wykonywanie dokumentacji uważają za niezasadne. Bardzo prosi o przegłosowanie tego wniosku o wycofanie z umieszczenia w budżecie miasta na 2014 rok środków na wykonanie dokumentacji.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że wszystkim radnym przekazał te uzasadnienie.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że pozwoli sobie nie zgodzić się z Panią Burmistrz, bo nie cały ruch będzie kierowany z ul. Jagiellońskiej na ul. Kazimierzowską, a później w prawo lub w lewo na ul. Mickiewicza. Problem jest przede wszystkim w godzinach porannych i popołudniowych, kiedy osoby dowożą dzieci do szkoły, jadą do pracy, jak również wracają. W ciągu dnia, jak na większości ulic nie ma aż takiego ruchu. Jednak tu jest duży problem tym bardziej, że jest dość sporo miejsca, aby wykonać ten prawoskręt i może uda się pozbyć tego komunistycznego koszmaku, którym jest obelisk postawiony dawnym milicjantom. Przykłada się również do wniosku Radnego Igora Łukaszuka, aby umożliwić nie tylko mieszkańcom centrum korzystanie ze skrzyżowania z prawoskrętu z ul. Kazimierzowskiej w ul. Mickiewicza, ale również mieszkańcom ulicy Jagiellońskiej. Jest to ulica przejazdowa, wiele osób jedzie w stronę szpitala, wiele osób jedzie na ulicę Zamkową. Mieszka przy tej ulicy i wie jaka tam jest sytuacja, jak również rozmawia z mieszkańcami, więc bardzo prosi radnych o niewycofywanie tego wniosku.

O godzinie 13⁰⁴ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Igor Łukaszuk podziękował radnemu Marcinowi Sarnackiemu. Stwierdził, że faktycznie ta droga jest drogą służącą nie tylko i wyłącznie mieszkańcom ul. Jagiellońskiej. Tą drogą poruszają się tak naprawdę dwa osiedla. Owszem to skrzyżowanie trochę odciążą, ale problemu nie rozwiąże na ul. Jagiellońskiej, bo natężenie ruchu będzie wzrastać cały czas. Pogląd Pana Burmistrza, że to skrzyżowanie jest w porządku pewnie wziął się stąd, że Pan Burmistrz był tam między godziną 10-tą i 13-tą, kiedy w zasadzie w całym mieście prawie nie ma ruchu. W godzinach porannych, jeżeli szkoły są czynne, rodzice odwożą dzieci do dwóch szkół, które znajdują się w pobliżu, robią się tam korki i wszyscy o tym dobrze wiedzą. Te korki będą się robić cały czas, bo jeśli ktoś będzie jechał do Szkoły Nr 5, albo Nr 3 to nie będzie jechał ul. Mickiewicza, tylko będzie jechał właśnie ul. Jagiellońską. Nie sądzi, aby to rozwiązanie nowego skrzyżowania miało aż tak ogromny wpływ na natężenie ruchu na ulicy Jagiellońskiej, więc jeszcze raz prosi o odrzucenie wniosku Pana Burmistrza.

Radny Eugeniusz Simoniuk uważa, że jest to trochę zasadny wniosek, ale nie na czasie. Patrząc perspektywicznie to trzeba przebudowywać ulicę Kopernika, bo nie jest możliwe, aby w takim stanie ta ulica była jak w dniu dzisiejszym. Można tam zejść i zobaczyć. Ta ulica jest łatana bez przerwy każdego roku i na to ponosi się duże koszty. Następna sprawa to jest wizerunek miasta przy samym Urzędzie. Nie może być taka ulica w centrum, a nikt o tym nie mówi, bo zaraz powiedzą, że to Burmistrz sobie robi. Wydaje mu się, że jest to na pewno zasadne, że trzeba będzie przebudować ulicę Kopernika, a przy okazji nie ma problemu, aby w jednym projekcie zrobić ten prawoskręt, bo to razem się wiąże. Teraz odda się pieniądze na projekt, a później znowu to samo na ulicę Kopernika. Trzeba patrzeć po gospodarsku. Następna sprawa, to wie, że niektórzy będą klaskać, ale niektórzy to na pewno się zastanowią. Trzeba pamiętać o tym, że tam stoi obelisk, który został zbudowany za pieniądze ze zbiórki byłych milicjantów i oni mogą nam troszkę awantury zrobić. To nie jest nasza sprawa. Postawiła to policja. A jak było z tablicą? W nocy ją zdejmowali w czarnych mundurach a komendant chował się za płotem. Nie radziłby, aby ktoś to ruszał, bo po prostu nie chce też, żeby ktoś potem go obzywał – ty nie stawiałeś i nie rób. Trzeba tylko zastanowić się dla części radnych. Wie, że niektórzy to przyklasną, ale część radnych ma się zastanowić, bo trzeba pamiętać o tym, że to jest prawie prywatny obelisk. Tam nie ma żadnej tablicy i skoro stoi, to niech tam stoi, nic to nikomu nie przeszkadza. Takie jest jego zdanie.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że po części też podziela opinię przedmówcy i jest zdania, że nowe rozwiązanie na tym skrzyżowaniu, jeśli będzie projektowane, to generalnie prawoskręt nie będzie wymagał zniesienia tego pomnika, ponieważ chodnik jest tam bardzo szeroki i nowa jezdnia w żaden sposób nie będzie ingerować w stojący pomnik. Natomiast, jeżeli chodzi o projekt na remont ulicy, o której Pan Radny wspominał to nie widzi przeciwwskazań, aby Pan Burmistrz przy okazji robienia projektu prawoskrętu, czy generalnie modernizacji tego skrzyżowania uwzględnił też ulicę koło Urzędu Miasta i łącznie można przygotować jeden projekt i ewentualnie można podzielić na etapy przy realizacji. Jednak pilnym jest zrealizowanie tego skrzyżowania, o którym mówił, dlatego też ponownie prosi o odrzucenie wniosku postawionego przez Pana Burmistrza.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że cztery godziny temu mówiono, żeby na wszystkim oszczędzać, itd. To jest wyrzucenie pieniędzy. Jeżeli jest potrzeba to mogą dać damy dane, ile tam samochodów jedzie i jak skręcają. Był tam nie tylko między godziną 10.00 a 13.00, był tam też z rana. Najniebezpieczniejszym skrzyżowaniem w mieście jest skrzyżowanie ul. Mickiewicza z ul. 11 Listopada i to jest do przerobienia, ale tutaj nie ma żadnego problemu. Był też na POM-ie, aby zobaczyć ile tych samochodów wyjeżdża z tego garażu. Szkoda, że dzisiaj ten temat nie jest rozpatrywany. Tam garaże są zarośnięte zieleń, nikt tam nie wjeżdża i nikt nie wyjeżdża. Po południu jeden samochód tylko wyjechał, ale to zostawia, bo temat będzie jeszcze omawiany. Natomiast, jeżeli Komisja ds. Inwestycji uznała wniosek za zasadny to myśli, że też ci radni przegłosowali i popierają, że to jest słuszne i nie trzeba tego przerabiać.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13¹¹ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Zastępca Burmistrza Walentyna Szymczuk poinformowała, że chce odnieść się do przedmówców, którzy mówią, że te skrzyżowanie, które jest budowane nie rozwiąże problemu nasilenia ruchu, który się teraz odbywa. Z ulicy Kazimierzowskiej na dzień dzisiejszy nie ma w ogóle żadnego lewoskrętu w stronę miasta, a więc trudno, aby ktoś wyjeżdżając przez ulicę np. ul. Dąbrowskiego przejeżdżał do Szkoły Nr 5. Teraz mając lewoskręt i prawoskręt to na pewno cały ruch z tego osiedla, które jest przy Pływalni przeniesie się na ulicę Mickiewicza.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie wniosek Komisji ds. Inwestycji, która odniosła się do wniosku Pana Burmistrza o wycofanie wniosku dotyczącego zabezpieczenia środków na wykonanie dokumentacji przebudowy skrzyżowania ulicy Kopernika z ulicą Jagiellońską, z uwzględnieniem prawoskrętu z ulicy Jagiellońskiej na ulicę Kopernika.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-6, przeciw-5, wstrzymujących się-6, **wycofała wniosek** przyjęty przez Radę Miasta na XXXIII sesji w dniu 25 czerwca 2013 r. dotyczący zabezpieczenia środków w roku budżetowym 2014 rok na wykonanie dokumentacji przebudowy skrzyżowania ulic Kopernika i Jagiellońskiej z uwzględnieniem prawoskrętu z ul. Jagiellońskiej na ul. Kopernika w celu usprawnienia przepustowości ruchu na tym skrzyżowaniu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość.

O godzinie 13¹³ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 13¹⁴ z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk, radny Marcin Sarnacki oraz radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że zwraca się z prośbą do Pana Burmistrza, jest to prośba od mieszkańców ulicy Ogrodowej i nie tylko. Prośba polega na tym, aby w budżecie miasta na rok 2014 ująć zadanie polegające na remoncie ulicy Ogrodowej na odcinku od ulicy Kazimierzowskiej do ulicy Widowskiej. Remont tego odcinka ulicy Ogrodowej jest niezbędny ze względu na zły stan nawierzchni jezdni i zły stan chodnika. O tym, że tak jest świadczą prośby mieszkańców, ale też ostatnio ukazały się dwa znaki ostrzegawcze przy wjeździe z ulicy Kazimierzowskiej na ulicę Ogrodową informujące o nierównościach na jezdni, a drugi informuje o innych niebezpieczeństwach. Jest to prośba mieszkańców, którzy korzystają z przejazdów, bądź przechodzą tym fragmentem ulicy Ogrodowej. Drugą prośbę też zgłosili mieszkańcy, a dotyczy ona części ulicy Mickiewicza przy przystanku komunikacji miejskiej, przy biurze PSS. Chodzi zarówno o chodnik, otoczenie tego przystanku, fragment trawnika, którego część jest wykoszona, a część czasami niewykoszona i jest prośba o zadbanie o ten teren, gdyż jest to wizytówka miasta. Nie wie, czy jest to chodnik należący do miasta, chyba nie jest, ale jest prośba o uporządkowanie i nadanie przyzwoitego charakteru temu fragmentowi ulicy.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że ma ogromną prośbę w imieniu emerytów i dzieci dojeżdżających do szkoły, aby propozycja Pana Grzybowskiego na temat oszczędzania na komunikacji miejskiej nie miała miejsca. Niech ci emeryci, którzy nie mają własnych środków komunikacji innych, nie mają samochodów, jeżdżą do miasta, dzieci niech jeżdżą do szkoły i nie należy zamykać im tej drogi dojazdu do miasta.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że zostało złożone pismo do Pana Burmistrza od właścicieli działek i mieszkańców ulicy Wspólnej, którzy prosili o nieodpłatne przejęcie tej ulicy. Do tej pory nawozili oni tę ulicę, ulica jest już praktycznie zabudowana i chodzi o to, aby miasto nieodpłatnie przejęło ten grunt. Czy jest taka możliwość?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że jak się przejmie to trzeba robić.

O godzinie 13¹⁸ na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk oraz radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Igor Łukaszuk poinformował, że nawiąże tu do wypowiedzi Radnego Eugeniusza Simoniuka i faktycznie, jeżeli jest potrzeba wykonania ulicy Kopernika to proponuje zrobić to razem ze skrzyżowaniem z ul. Jagiellońską. Stawia wniosek o opracowanie dokumentacji na remont ulicy Kopernika ze skrzyżowaniem z ulicą Jagiellońską i prosi o wniesienie tego do przyszłorocznego budżetu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że ten wniosek podda pod głosowanie.

O godzinie 13¹⁹ na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że w momencie, gdy pojawia się jakaś radosna twórczość, to chyba trzeba coś powiedzieć, bo na początku mówiono, że wszystko jest w porządku, nic nie trzeba korygować, a tutaj teraz jest wyliczanka. Powie w ten sposób, że Rada nie ma prawa wprowadzać do budżetu tematów. Rada ma prawo wnioskować do Burmistrza o rozważenie jakiegoś tematu, ale w żadnym wypadku, to nie jest kompetencja w tym momencie. Wyłączną kompetencję, jeśli chodzi o tworzenie budżetu ma Burmistrz. Gdy dochodzi do jakiś zapisów w budżecie, w projekcie to wtedy musi być źródło pokrycia finansowania tego wydatku, tak więc na pewno zapis typu – wprowadzić coś do budżetu, jest zapisem niezgodnym z literą prawa.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że ma tego świadomość, iż w trakcie roku budżetowego zmiany może wprowadzać Burmistrz, ale może też wprowadzać zmiany na wniosek Rady, a tym bardziej może uwzględnić zdanie Rady przez to też mieszkańców przy konstrukcji przyszłorocznego budżetu. Podtrzymuje ten wniosek do Burmistrza o wprowadzenie, o zabezpieczenie pieniędzy na wykonanie dokumentacji, o której mówił.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że są tutaj rozbieżności, więc może Pani radca prawny się wypowie na ten temat.

Radca prawny Joanna Kamieńska poinformowała, że Pan Skarbnik ma absolutną słuszość w tym co powiedział. Zresztą już w tej kadencji był spór, który był rozstrzygany przez Sąd Administracyjny. Owszem może być taki wniosek o rozważenie, o zastanowienie się, o analizę, ale nie wniosek twardy o wprowadzenie do budżetu. Absolutnie nie. Taki wniosek jest niezgodny dlatego, że istnieje podział kompetencji między organem stanowiącym a organem wykonawczym i dotyczy to nie tylko budżetu obecnego, ale też i konstrukcji budżetu przyszłego, więc tutaj Rada powinna poruszać się w granicach swoich kompetencji. Oczywiście może wskazywać w tym sensie, że proponować, ale na pewno nie tak sformułowany wniosek. Taki wniosek jest po prostu niezgodny z prawem.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem, czy Pan Igor Łukaszuk zechce zabrać głos?

Radny Igor Łukaszuk poinformował, że podtrzymuje swój wniosek.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że skoro jest tutaj takie stanowisko to właściwie głosi się tylko dla głosowania.

Radny Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że wniosek został przedstawiony, a czy Burmistrz i jak się ustosunkuje do tego, to oczywiście będzie zależało od Burmistrza. Wniosek ma charakter intencyjny, ale też o czymś świadczy.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że w związku z tym można tu też pewnie rzeczy uzgodnić, że np. słońce wschodzi od zachodu a nie od wschodu i też trzeba poddać pod głosowanie taką formę. Wobec tego niech to nie będzie zgodne i podda pod głosowanie wniosek Pana Igora Łukaszu aby całościowo opracować dokumentację na ul. Jagiellońską z uwzględnieniem prawoskrętu w ulicę Batorego.

Radny Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że ten wniosek nie jest niezgodny z literą prawą. Nie jest to zmienianie rzeczywistości. Jest to wniosek o rozważenie ujęcia w budżecie tychże środków i już mówił o tym, że co Burmistrz zrobi ze zdaniem Rady i przez to też mieszkańców, to już wtedy odpowiedzialność tej decyzji spoczywa na Burmistrzu. Jako radni reprezentują mieszkańców miasta i wszyscy ci, którzy mają na względzie dobro mieszkańców tego miasta powinni odpowiednio ustosunkować się do tego wniosku.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że to jest kolosalna różnica w tym stwierdzeniu co w tej chwili powiedział Pan Radny.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że można zgłaszać tysiące wniosków. Chcąc rozwiązać problem na ulicy Jagiellońska to trzeba z jednej i z drugiej strony postawić zakaz zatrzymywania się, ale wtedy powstaje następny problem, że tam są firmy. Tam nie jest problem prawoskrętu. Został teraz zgłoszony wniosek dotyczący ulicy Ogrodowej. Faktycznie tak jest, bo przecież wiele osób tam jedzie do sklepu po chleb, itd., ulica jest cała pofalowana. Mając pieniądze to można robić prawoskręty i lewoskręty, co chcą to można robić, tylko trzeba mieć tę kasę i uznać, czy to trzeba, czy nie. Przez tyle lat nie miał wniosków, oprócz tutaj wniosków radnych, nie było ani jednego pisma od mieszkańca, żeby ktoś nawet podczas rozmowy powiedział, że tu jest problem, czy policja, itd. Być może Pan Radny i on obracają się w innym towarzystwie. Sprawa ulicy Ogrodowej jest znana, sprawa chodnika również, a jeżeli chodzi o dojście do cmentarza prawie od przejazdu, to występowano z pismami. Temat pozapadanego chodnika na ulicy Kleszczelowskiej też jest znany. Teraz trzeba byłoby spojrzeć na to w ten sposób – co robić, bo tu mają też pismo mieszkańców odnośnie ulicy Sosnowej, Leśnej, zaraz będzie ulica Niecała, potem będzie Parkowa, Mała, itd. Mieszkańcy też zwracają się, aby wykonać odcinki od ulicy Chmielnej tam, gdzie są te piękne

obiekty. Są tam krótkie odcinki, 250 metrów. Leży jeszcze dokumentacja na ulicę Malinową - 250 metrów, jeszcze ulica Kleeberga, itd. Ten ruch, który był w tym pkt. 5 dotyczący obligacji pokazał co będą mogli zrobić. Coś się wprowadzi, bo powiedział Skarbnikowi, aby wyrzucić zadanie dotyczące BDK i nie ma problemu, przecież niekoniecznie żyć bogato, a można pożyć trochę skromniej. Tak to wygląda. Tylko się zastanawia, bo to jest taka gra i ktoś tu powiedział, że wybory. Odpowie w ten sposób, że wcale się nie boi tego, czy będą wybory, czy nie będą. Pilnuje tutaj spraw, żeby coś zrobić, tam gdzie jest możliwość wyrwać pieniądze i zrobić. Skoro cała opozycja nie chce, a przecież jeśli chodzi o obligacje, to tu nic się nie dzieje. Kwota 4,5 mln. zł wzięta z banku X i 4,5 mln. zł spłacone dla banku X, a wzięte z banku Y. Tu nie ma żadnego jakiegoś ruchu, jedynie przesunięcie w czasie. To nie robi się dla siebie, czy tutaj dla kogoś z radnych, to robi się nam wszystkim. Powstał po prostu błąd i gdyby rozciągnęło się na dalsze lata to byłoby lepiej. Ale tak wyszło, a nie inaczej. Rostowski wprowadził swoje przepisy i muszą do nich się dostosować.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że to co mówi Pan Burmistrz to jest kwestia wyborów. Została tutaj wspomniana ulica Studziwodzka. Ostatnio był tam w towarzystwie pewnych osób, które spojrzały na tę ulicę. Ulica została bardzo ładnie zrobiona, tylko ludzie zadają pytanie - dlaczego w kierunku ul. Dubiażyńskiej nie zrobiono tego odcinka, a tylko zrobiono bardzo piękny odcinek ulicą Wiejską w kierunku brodu? Jedna osoba zadała pytanie - komu jest ten zjazd do tego brodu, czy to dla kaczek? Jest tam pięknie zrobione, wyłożone kostką, tylko pytanie komu to jest? Ta osoba też zadała mu pytanie, że skoro on jest radnym to powinien podnieść, że powinno być to zrobione od Studziwód w kierunku ul. Dubiażyńskiej, tam gdzie jest Grabniak do końca, a nie dla kaczek w kierunku brodu. Rozumie to, że mieszkańcy przedstawiają radnym pewne kwestie i też kiedyś to skrytykował, bo radni te wnioski przyjmują. Na początku kadencji zgłaszał ul. Strzelniczą i tam nie chodziło o nawierzchnię, lecz tylko o kolektory, bo ludzie mają już zdekapitalizowane osadniki, te osadniki są nieszczelne i mieszkańcy dalej zadają pytanie - co mają z tym robić, czy to dalej ma ściekać w kierunku tego rowu tylko na wysokości ul. Strzelniczej? To jest kwestia wyboru, jak radni przyjmą taki wniosek. Osobiście też jest za tym, aby była ulica Kopernika i te inne ulice, ale Pan Burmistrz odpisze, że sprawa zostanie rozważona przy konstrukcji budżetu.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że skoro przystąpiono do głosowania wniosków do ewentualnego ujęcia w budżecie to też ma taki wniosek, bo najpierw myślał tak jak Pan Skarbnik powiedział, że tego nie można głosować a się okazało, że można. Wobec tego składa wniosek, ponieważ mieszkańcy ze Studziwód napisali podanie i chyba wszyscy radni mają to pismo, że podpisani mieszkańcy zwracają się z prośbą o budowę drogi stałej z nawierzchnią asfaltową obejmującą ulicę Sosnową i Bagnistą w Bielsku Podlaskim, itd. Prosi i ten wniosek głosować do ewentualnego ujęcia w budżecie. Nie będzie czytał tego pisma, ale chodzi tu o ulicę Sosnową, bo tam rzeczywiście jak popada deszcz to droga jest fatalna, itd. Są podpisy mieszkańców oraz zdjęcia. Mieszkańcy też chcą wykonania tej ulicy i wobec tego prosi głosować ten wniosek.

Radny Marcin Sarnański poinformował, że chce tylko odnieść się do słów Pana Burmistrza, który wspominał o obligacjach i o opozycji. Wydaje mu się, że tej opozycji jakoby takiej nie ma chyba już, ale jeżeli jest, to nie głosami opozycji padł wniosek o obligacje. To chce przypomnieć.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poinformował, że chce ustosunkować się do sprawy ulicy Wiejskiej. Na tej sali był wniosek w związku z ulicą Dubiażyńską, aby to połączyć i zamknąć, czyli ulica Wiejska, aby dochodziła do Dubiażyńskiej. Znajdzie ten dokument, bo ten wniosek jest. Pan Gołębiowski był wtedy zastępcą Burmistrza i wówczas radni głosowali, żeby na 500 metrów tej ulicy opracować tylko dokumentację, tam gdzie są domy i dlatego tak to zostało zrobione. Na logikę to trzeba byłoby dojść aż do ul. Dubiażyńskiej, a jeszcze lepiej to trzeba byłoby przebić Grabniak i to połączyć. Tak to powinno być, tylko na wszystko trzeba, ale tutaj to ograniczono tę robotę. Mieszkańcy, którzy słuchają obrad sesji to niech wiedzą, że tutaj to nie myśmy zawałili, czy nie chcieli tego zrobić, lecz tylko takie było ograniczenie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że jeśli chodzi o sprawę ulicy Wiejskiej i tej kostki to kiedyś na posiedzeniu swojej Komisji w obecności Pani Burmistrz twierdził, że należy połączyć z ulicą Dubiażyńską przez tę ulicę Grabniak, że to byłoby najbardziej logiczne. Stało się jednak inaczej i też ze zdziwieniem stwierdził, że tam jest kostka położona w drugą stronę. Proponował wtedy, aby ewentualnie poprawić bród, żeby było to przejezdne w stronę ulicy Kleszczelowskiej. Jednak tak się stało jak się stało. Zwrócił uwagę, że w tej chwili dochodzi się do pewnego paradoksu, ponieważ mają głosować coś co jest pewnego rodzaju zaprzeczeniem, jedna sprawa pociąga za sobą drugą sprawę. W związku z tym, że zostały

zgłoszone dwa wnioski, jeden to wniosek Pana Igora Łukaszuka dotyczący rozważenia sprawy ujęcia w przyszłorocznym budżecie miasta opracowania dokumentacji na przebudowę ulicy Kopernika wraz ze skrzyżowaniem z ulicą Jagiellońską z uwzględnieniem prawoskrętu, które mieści się w ramach przebudowy ulicy Kopernika. Podał wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-1, wstrzymujących się-3, **przyjęła wniosek o rozważenie ujęcia w przyszłorocznym budżecie miasta opracowania dokumentacji na przebudowę ulicy Kopernika wraz ze skrzyżowaniem z ulicą Jagiellońską z uwzględnieniem prawoskrętu z ul. Jagiellońskiej.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość. Następnie poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Radnego Ignacego Grzybowskiego o rozważenie wniosku mieszkańców ulicy Sosnowej i Bagnistej w Studziwodach o uwzględnienie w budżecie miasta na 2014 rok zapisu dotyczącego budowy tych ulic.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-12, przeciw-1, wstrzymujących się-3, *w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby*, **przyjęła wniosek o rozważenie wniosku mieszkańców ulicy Sosnowej i Bagnistej w Studziwodach dotyczącego uwzględnienia w budżecie miasta na 2014 rok budowy ulicy Sosnowej i Bagnistej.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że zrobiło się może trochę zabawnie w pewnym momencie, ale sprawa jest poważna. Gdyby faktycznie było tak, że wola Rady nie ma żadnego znaczenia przy konstruowaniu budżetu to Burmistrz nie składałby wniosku, który złożył. Burmistrz prosił Radę o odstąpienie od realizacji przyjętego wniosku. Wobec tego, jeżeli miałby odwagę podjąć taką decyzję samodzielnie i wziąć za to całkowitą odpowiedzialność na siebie, to takiego wniosku Radzie Miasta nie przedkładałby.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że chciałaby poprosić jeszcze raz Pana Burmistrza o rozważenie wprowadzenia w roku 2014 do budżetu miasta wykonania ulicy Emilii Plater. Dodała, że wspominała już o tym wcześniej i myśli, że Pan Burmistrz był tam i widział jak to wygląda. Jeszcze raz prosi, już bez głosowania o rozważenie ponowne tej sprawy.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że pierwsza uchwała jaka była podejmowana w sprawie obligacji to jest sprawa bardzo poważna. Wnioskuje o reasumpcję głosowania w tej sprawie. Jakie są argumenty za tym? Argumenty Pana Burmistrza i szkoda, że Pan Burmistrz wcześniej nie zabrał głosu, przekonały co do tego, że budżet jest w zadowalającej kondycji i nie ma przeszkód, żeby w naszym mieście wystąpiła emisja tychże obligacji. Nie będzie podawał tutaj przykładu Hajnówki, czy też innych miast, które w tej mierze będą emitować obligacje, czy już emitują mając słabszą kondycję finansową, mając mniejsze dochody w budżetach, emitują dużo większe obligacje. Wnioskuje o to i bardzo prosi o przychylenie się do tego wniosku, ponieważ sprawa dla przyszłości miasta jest niezmiernie ważna. Myśli, że nie do końca wysłuchali tych argumentów. To jest jego wniosek i chodzi też o to, żeby nie powielali pewnych takich potknięć, nie mówi, że błędów z przeszłości odnośnie tych inwestycji. Myśli, że tutaj nie ma szczególnych zagrożeń.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że reasumpcja głosowania nie wchodzi w grę, ponieważ Regulamin Rady Miasta nie przewiduje takiej formy powtórnego głosowania.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że tak się zastanawia, skąd takie dobre samopoczucie. Dług jest duży. Rozumie, że poszedł on częściowo w słusznym kierunku, można tak powiedzieć, bo trzeba byłoby siedzieć i badać to wszystko, ale to jest nadal dług. Gdyby była rzeczywistość taka dobra kondycja to nie trzeba byłoby robić tego myku, a ten myk jest właśnie m.in. po to, żeby sobie poprawić ewentualnie możliwości inwestycyjne, ale przede wszystkim chodzi zupełnie o co innego. Sprawę można prowadzić dwojako, można restrukturyzować wydatki, obniżać zadłużenie, taka jest właściwa droga, bo przecież ten dług nie znika. Poza tym uważa też, że człowiek nie jest wieczny i trzeba dać się wykazać następnym władzom i niech one coś zrobią. Tutaj chodzi o to, co już tłumaczyła, że zaplanowana jest nadwyżka budżetowa i to tak rosnąco, począwszy już rok 2015, 2016, itd., czyli po tej kadencji. Jest nawet 4,2 mln. zł, a kto taką nadwyżkę wypracuje nie robiąc kompletnie nic, czyli praktycznie będzie to zarządzanie,

administrowanie wydatkami bieżącymi, nic poza tym. Chcąc cokolwiek inwestować, remontować to potrzebne są pieniądze, a tutaj tych pieniędzy po prostu nie ma. Dług jest długiem i to trzeba spłacać, więc nie można mieć dobrego samopoczucia. Myśli, że przy dobrym zarządzaniu można wyjść z tego, tylko nie można robić też takiej swini na przyszłość, bo to jest po prostu niemoralne. Uważa, że powinno się robić wszystko, aby po sobie takiego smrodu nie pozostawić i żeby też ludzie, którzy pracują mieli ten komfort, ci którzy mieszkają w Bielsku, żeby to miasto się rozwijało, aby nie podnosić tych podatków, opłat, itd. Jest inna droga wyjścia i trzeba było może tę drogę wcześniej realizować, ale stało się jak się stało i może jeszcze coś zrobić w tym kwartale, bo rzeczywiście rok 2013, 2012, 2011 jest brany pod uwagę, jeśli chodzi o wskaźnik 243. Nawet, jeżeli ten wskaźnik wyjdzie ujemny to sądzi, że chyba jeszcze nie ma takich rozwiązań prawnych, które doprowadziłby do tego, że samorząd pada tak jak w Stanach, gdzie jest możliwość upadłości, że wchodzi zarząd komisaryczny, itd. Przykładem tego jest Detroit. Chodzi o to, aby zastanowić się co należy zrobić, żeby poprawić finanse i żeby wziąć odpowiedzialność na przyszłość, bo celem każdej władzy jest pokazanie się i każdy lubi wydawać pieniądze, inwestować, itd. Na pewno to jest fajne tylko chodzi o to, aby znaleźć takie źródła, żeby to były środki zewnętrzne. Tutaj na przykład, jeżeli chodzi o Centrum Kultury to jest bardzo dobry pomysł, że 85% środków zewnętrznych, a 15% z udziałem środków własnych i to jest bardzo dobre. Nie mniej jednak ten dług, który pozostał on musi być w jakiś sposób pomału spłacany, aby z tego się podnieść. Tutaj Panie Radny, to dobre samopoczucie proponuje trochę na bok, bo to nie jest tak i zaraz wpadnie się w samozachwyt, a niestety dług jest długiem.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁴² z sali obrad wyszła radna Krystyna Mańko, radny Marcin Sarnacki oraz radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że rozpatrywałby to w innych kategoriach. Pani Zwolińska ma funkcję, jest Pani Wiceprzewodniczącą Rady, więc odium odpowiedzialności jest nieco większy niż szeregowego radnego, ale sumarycznie rzecz biorąc ich głosy są równoważne. To jest cały problem, że Pani nie ma dwóch głosów a on ma jeden. Pani Przewodnicząca ma jeden i on ma jeden. Uważa, że to dobrze, iż Pani jest ostrożna, bo Pani pracuje w finansach, ale bez ryzyka to teraz nic nie ma. Prosi zwrócić uwagę na to, co dzieje się na szczeblu centralnym, w Ministerstwie Finansów, co robi Pan Wicepremier i państwo jest zadłużone. Jest spokojny o ten budżet, że tutaj tragedii nie będzie i jeżeli będą wyemitowane obligacje to one będą z korzyścią dla przyszłej kadencji. Nie wiadomo kto będzie tę władzę sprawował i jaka będzie Rada, bo tutaj wiele może się zmienić, ale uważa, że to będzie z korzyścią dla tej kadencji po roku 2014. Optuje za tym, aby Rada zastanowiła się nad tym i dokonała tej reasumpcji głosowania, i ewentualnie skorzystała z tej możliwości. Wyszło jak wyszło w tej chwili, tutaj Pan Radny Sarnacki powiedział o tym, ale myśli, że są w stanie wiele rzeczy zmienić.

O godzinie 13⁴⁹ na salę obrad powróciła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że cieszy się, że Wiceprzewodnicząca przynajmniej chociaż raz mówi, że trzeba patrzeć na wydatki i przyglądać się po gospodarsku. Cały czas, długi rok osobiście jest za tym i miło mu słuchać Pani Przewodniczącej, tak wytrawnego finansisty jaką Pani jest. Powie tylko, że to przecież od nas zależy. Trzeba spojrzeć na to, że w tym roku wszystkie nadwyżki, idą zmiany budżetowe i tu jest ponad 2 mln. zł w tym roku, ale tak ściśle każdego roku z tych nadwyżek, które zostają m.in. po przetargach można milion spłacić dodatkowo leciutko. To od nas zależy, bo Burmistrz może sugerować, bo przyjdą poproszą, aby Pan Burmistrz pomógł, a przecież Rada może na to się nie zgodzić i wtedy Burmistrz będzie kryty. Trzeba czuć się gospodarzami i będzie dobrze. Spłaci się dług ten, który nie jest groźny, nie jest zagrożeniem. To co słyszy się w mediach, to nasze miasto jest w niebie. Naprawdę to przecież od nas zależy i można powiedzieć - stop Panie Burmistrzu, Pana wniosek jest dobry, ale my się nie zgadzamy, i milion leciutko dodatkowo mogą każdego roku spłacić. Jednak, niestety ten tego poprosi, a to jest bliski, a to znajomy, a to jeszcze jest kuzyn, i zagłosuje się za tym i to tak leci. Dzisiaj 137 tys. zł po co poszło? Można było przecież to zostawić, a do końca roku takich rzeczy będą mieć jeszcze kilka. Trzeba tylko patrzeć, bo Pani Przewodnicząca nie użyła tego, a on z uporem maniaka będzie mówić, gdzie rozdają pieniądze, bo to jest rozdawnictwo. Może się Burmistrz nie zgadzać, ale on mówi, że to jest rozdawnictwo, bo jeżeli są pieniądze unijne jeszcze na zabytki i sam pytał o to wicemarszałka, ale ciężko komuś napisać projekt na 50 tys. zł i lepiej napisać podanie do Burmistrza, żeby dał 50 tys. zł i tu Rada podnosi za tym rękę. Gdyby nie było tych pieniędzy, a przecież one są, ale po co komuś siedzieć nad projektem siedzieć, kogoś poprosić, porobić zdjęć. Na pewno jest przy tym trochę roboty. Parafie dostają takie pieniądze, że w głowie się nie mieści. Jednej

Parafii, właśnie tej której dano pieniądze nie udało się, a dlatego, że poszły one na Drohiczyn. Ten żłobek byłby zrobiony, wie o tym. Nie mówił o tym, ale dzisiaj w dyskusji może powiedzieć, że ten obiekt 9 lat był w zarządzaniu Parafii. Nigdy, póki miasto nie zrobiło, to chodnik nie był odśnieżony i najwięcej katolicy się skarżyli się na to. Sam chodził do Burmistrza i mówił, żeby przejechać tam pługiem i odśnieżyć ten chodnik, bo naprawdę zimą ludzie mieli problem. Budynek zarośnięty, na dachu rosną drzewa, a dzisiaj w nagrodę Rada daje 50 tys.zł. Za gospodarność? Gdyby to była biedna Parafia, a to jest bogata, najbogatsza Parafia w mieście. Trzeba patrzeć na to i jak dobrze gospodaruje, to był zawsze pierwszy, który podnosił rękę, aby dać i będzie za tym. Poda tu przykład obiektu przy ul.Rejtana. Tam też obiekt przedszkola oddali dla Parafii. Przez 4 lata było to dewastowane. Osobiście był u biskupa i momentalnie za tydzień znalazł się zarządca i jest to zagospodarowane. Wiceburmistrz Jan Radkiewicz zwracał na to uwagę, że jest to dewastowane, są palone ogniska. Po tym poszedł i momentalnie zostało to zagospodarowane. Jak się chce to można zrobić, ale jak się nie chce to nic. Prosi zobaczyć, że jeśli chodzi o parafię przy ul.Warzywnej, to przecież był jednym z pierwszych, aby ten plac przeznaczyć pod kościół. Proboszcz dziwił się, że SLD za tym głosowało i to jemu osobiście mówił Proboszcz Zalewski. Prosi zobaczyć, że Dworek Smulskich był dewastowany, a teraz jest zagospodarowany. Tym gospodarzom można pomóc, ale nie tym, którzy po prostu, wulgarnie mówiąc, olewają. Parafię też trzeba uczyć jak gospodarować. To od nas zależy. Nie mówi, żeby żałować. Trzeba dać, trzeba pomagać, to są nasi wyborcy i jeżeli mieszkańcy na to się zgadzają to trzeba pomagać, ale pomagać jako gospodarze i być częściowo odpowiedzialni.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁵³ na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk oraz radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radna Danuta Karniewicz stwierdziła, że chce tutaj dokonać sprostowania, ponieważ budynek, który jest dewastowany będzie Caritasu. Caritas zorganizował hospicjum domowe i już jeżdżą, natomiast teraz robią projekty. Z tego co jej wiadomo, to nie należy do Parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny, lecz będzie to Caritasu, więc nie można mówić, że jest to wielka niegospodarność, czy cokolwiek. Nie jest parafianka tej Parafii, ale w tej chwili wygląda to na dwie różne instytucje. Parafia to jest Parafia, a tam ma być organizowane hospicjum.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że tutaj został poruszony temat, który został już przegłosowany, a konkretnie chodzi o dotację dla Parafii. Uważa, że Pan Radny nie ma pełnej wiedzy ile parafianie przekazali pieniędzy na remont tego kościoła, a ten remont będzie jeszcze trwał z tego co mówi ksiądz na mszach. Są to olbrzymie pieniądze i to jest 50 tys.zł.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że nie chodzi o kościół, lecz o dzwonnice.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że to jest razem teren kościoła.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił uwagę na to, czy Pani pamięta o tym, że były przyznawane środki na dach.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że to chyba zostało wykorzystane, bo blacha tam kiedyś była. Kościół jest zabytkiem, jest podjęta uchwała i zadaniem miasta jest również wspieranie na ten cel tych zabytków, które są na terenie miasta i to zostało zrobione. Ksiądz proboszcz też się stara pozyskać środki zewnętrzne, m.in. tutaj, nie wie, gdzie jeszcze, ale w każdym razie z różnych źródeł i również od parafian. Nie można w jakiś sposób szkalować. Po prostu trzeba mieć pewną wiedzę, żeby wiedzieć o czym się mówi, ale na pewno sam budynek będzie okazały, będzie służył parafianom, itd.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił uwagę, że trzeba tam zajść i zobaczyć co się dzieje, w biały dzień kaloryfery wynoszą i sprzedają.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że tu chodzi o inną nieruchomość, która została przekazana, ale to jest zupełnie odrębny temat. Natomiast, jeśli chodzi o ten wniosek Pana Radnego to jak wszyscy pamiętają przerabiano ten temat z powstaniem Szkoły nr 1 i dobrze, że ta szkoła podstawowa nie powstała, bo byłyby dodatkowe koszty i byłby większy problem. Wtedy też była ta reasumpcja i wojewoda uchylił tę uchwałę i ten temat, więc nie należy powtarzać tego błędu, bo będzie tak samo. Nie ma żadnej reasumpcji, temat został przegłosowany, to znaczy nie uzyskał wymaganej większości.

O godzinie 13⁵⁷ z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk oraz radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że chciałbym wrócić do tego co powiedziała Pani Danuta Karniewicz, że to on chce likwidować komunikację w Bielsku i emeryci nie będą jeździć. Chyba nie został zrozumiany, bo mu nie podoba się ta komunikacja i chce ją zreformować, ponieważ tam za dużo pieniędzy idzie, za dużo jest pustych przebiegów, dużych autobusów, itd. To jest zupełnie co innego, a teraz Pani Radna mówi, że emeryci nie będą mieli czym jeździć, bo zlikwiduje się komunikację. Ten milion złotych, żeby rozdzielić na emerytów, którzy chcą jeździć to po nich taryfa by przyjechała i taryfą by jeździli a nie autobusem. Trzeba po prostu podejść po gospodarsku i zreformować to, a nie zlikwidować. Inne miasta przecież już dawno porobiły porządek z tymi komunikacjami.

O godzinie 13⁵⁹ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Zastępca Burmistrza Jan Radkiewicz poinformował, że chce poruszyć trzy kwestie. Radny Grzybowski, jeżeli wie jak zreformować komunikację bielską to niech powie, bo autobusy zostały już zmniejszone z dużych na mniejsze, na bardziej oszczędne, więc ten ruch został już dawno wykonany. Tak więc tutaj jedynym sposobem zmniejszenia kosztów jest ewentualna likwidacja, lub zmniejszenie ilości kursów, a i tak pozostaną w końcu koszty stałe, więc ciągle obcinanie wszystkiego to nic nie da. Celem sprostowania tego co powiedziała Radna Karniewicz, to póki co budynek po przedszkolu jest dalej własnością Parafii, a nie Caritasu i żeby była tego pełna świadomość. Zupełnie co innego jest działanie, chęć włączenia się Caritasu w budowę tam hospicjum, a co innego własność budynku. Własność budynku jest Parafii i absolutnie tam Caritas nie ma żadnej własności. Następna sprawa dotyczy wypowiedzi Pani Wiceprzewodniczącej Zwolińskiej. Na koniec te kwestie, które padły jednak wymagają komentarza. Być może nie wypada tego mówić Burmistrzowi, ale nie można używać takich słów, że można zostawić smród następcom, czy jakieś tam świństwo. Te słowa są nieodpowiednie w tym miejscu, bo miasto póki co smrodu żadnego nie ma, jedyny smród to mógłby się pojawić z okolicy Studziwód z tej chlewni, która miała być tam budowana. Póki co w budżecie nie ma żadnego smrodu i go nie będzie. Rozumie troskę o przyszłość, być może to jest podyktowane wyborami, być może ktoś już wie, że będzie rządził w tym mieście, być może zastąpi tę władzę i być może tak mocno troszczy się o budżet miasta. Pani Radna dobrze powiedziała i w tym przypadku zgadza się z Panią Radną, że celem władzy jest pokazanie się, to jest częściowe, bo każda władza chce wypaść jak najlepiej. To jest prawda i tak samo tam, gdzie Pani jest i tak samo Burmistrz chce być oceniany pozytywnie i tak samo każdy z nas chce być oceniany pozytywnie, więc nie można w ten sposób mówić. Nie bardzo wie, czym ma się Pani chwalić, że ograniczacie dług, ale kosztem czego? Kosztem cięcia wydatków, czyli kosztem inwestycji. Dobrze, że wszystkie inwestycje, które zostały wykonane to one są już, jak Burmistrz mówił, zostały one wykonane i dzięki temu miasto wygląda tak jak wygląda. To, że w tej chwili dużo trudniej jest ze środkami to rzecz wiadoma i Pani dobrze o tym wie i wszyscy inni, którzy tym się tym interesują. Trzeba rozważyć te wszystkie kwestie, jednak pewne rzeczy to blokuje. Nie mówi, że tragedia się stała, że akurat obligacji nie będzie, a z drugiej strony ma się życzenia. Trzeba być tego świadomym jak to w przyszłości ma funkcjonować. Wybory dopiero pokażą jak to wszystko będzie. Rozumie, że w powiecie wszyscy się troszczą o to, aby następca, bo tak to rozumie, że oddacie władzę i następcą ma mieć komfortową sytuację, ma nie mieć długu. Tak to odbiera ze słów Pani Radnej, być może źle myśli, ale chyba w tym kierunku Pani zmierza, tak odczytuje te Pani wnioski. Być może te wybory pokażą, że będzie tak jak będzie, może będzie inaczej. To mieszkańcy zdecydują, a mieszkańcy też decydują poprzez to, co ktoś zrobił i osiągnął, a w mieście zrobiono dużo i nie trzeba straszyć podwyżką podatków, bo Burmistrz nigdy nie podwyższał tutaj żadnych podatków oprócz inflację. Myśli, że nikt zdrowo myślący nie będzie tu żadnych podatków zwiększał ponad inflację i prosi tym nie straszyć, że tu mieszkańcy raptownie z tego powodu ponoszą jakieś koszty. To wszystko odczytuje jako czystą przedwyborczą kampanię, bo wybory będą za 15 miesięcy. Niedługo będzie nowy budżet i wtedy pokaże się kto o co dba i jak to się ma do dzisiejszej dyskusji w sprawie obligacji. Ten czas budżetu to pokaże i zobaczą co wtedy będzie. Pani Radna będąc Skarbnikiem w powiecie to powinna jednak bardziej rzeczowo do tematu podchodzić. Bardzo dobrze i cieszy się, że Pani więcej zna się od nas wszystkich, ale też nie trzeba przesadzać. Polityka polityką, a rzeczywistość rzeczywistością i prosi nie używać słów, że tu jest smród w mieście z powodu tych inwestycji, które zostały zrobione i zaciągniętych kredytów.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że może to słowo było niestosowne, ale chodziło jej o sam wydzwięk. Natomiast jest przerażona tym, że Pan Burmistrz nie rozumie podstawowych kwestii, jeżeli chodzi o skutki tego art. 243. Osobiście wiedziałaby co zrobić, aby on nie był ujemny, ale tutaj Pan od tego nie ucieknie. Polityka rządzi się zupełnie innymi prawami, natomiast finanse zupełnie inaczej i trzeba popatrzeć pod kątem tej strony finansowej, bo jeśli wyjdzie ten wskaźnik ujemny, a już jakby w 2016 roku, bo wprowadziła te dane. Dług jest długiem i to wszystko wymaga jeszcze raz spojrzenia na całokształt tych finansów i chodzi również o to, żeby do tego zdroworozsądkowo podejść. Posiada może większą wiedzę, bo jestem bezpośrednio przy tym, ale z racji tego, że jestem również radną to też zależy jej na tym, aby to miasto później nie miało problemów. Wie, że tworzą się nowe firmy, udziały w tych podatkach dochodowym od osób fizycznych, od osób prawnych są coraz mniejsze i też są niższe wynagrodzenia, a później będzie potrzeba wykonania tego budżetu nadwyżkowego 4,2 mln.zł, bo trzeba będzie spłacać raty tych kredytów. Wobec tego pojawia się pytanie - kto taki budżet nadwyżkowy wypracuje. Wtedy to tylko siedzieć, założyć ręce i nic nie robić, i taka jest perspektywa. Osobiście ma ograniczone zaufanie, jest może nie do końca pesymistką, ale na pewno nie można robić takich radykalnych kroków, bo etap takiego dobrego samopoczucia dla polityków to już minął. Nawet u niej był ten element, że było 10 mln.zł zadłużenia i z tego trzeba było schodzić, bo innej drogi nie ma. Po prostu trzeba pomału to robić i naprawiać. Są pewne możliwości tylko trzeba się przyjrzeć i nie trzeba się denerwować. Ona tylko zwraca uwagę i koledzy też tak samo zwracają na to uwagę. To nie jest tak, że jest w porządku, itd. Może to nie jest jakaś wielka tragedia, bo z tego można jeszcze wybrnąć, nic nie zostało zaprzepaszczone, są inwestycje, tylko nadchodzą zupełnie inne czasy, ograniczenia, które na pewno nie znikną.

O godzinie 14⁰⁷ na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że dzisiaj dużo dyskutowano i nie ma jeszcze końca dyskusji, wydaje się takiej merytorycznej, co i jak w mieście i do czego będą dochodzili. W tej dyskusji przede wszystkim nie powinno być przekłamań, takich tendencyjnych wypowiedzi, subiektywnych, a to tu jest. Przykładowo wypowiedź Pani Radnej Skarbnik Powiatu Zwolińskiej. Rzuca się tego typu stwierdzenie mając pewną wiedzę, a próbuje się to wykorzystać nie wiadomo w jakim kierunku. Konkretnie w tej chwili rozmowy zeszły na temat CIT-u. Pani Radna otrzymała od nas i wydaje się w dobrej wierze tę informację. Kilka podmiotów w mieście, coś się wydarzyło, że rozliczają w tej chwili stratę przez 3 lata i to skutkuje potężnie dla budżetu. Tutaj już te informacje wykorzystuje w celu, nie wie, czy polityki, czy czegoś, że w mieście jest tragedia w gospodarce. W mieście nie ma żadnej tragedii, jeśli chodzi o gospodarkę. Firmy się rozwijają, powstają nowe podmioty, nowe miejsca pracy, a że gdzieś tam ktoś wpadł w tarapaty, to wpadł ze skutkami dla budżetu. Tak to jest, ale nie można tutaj już czarnowidztwa w tym momencie uprawiać, że jest jakieś załamanie. Bielsk jest postrzegany jako miejsce, w którym dobrze się rozwija przedsiębiorczość, gospodarka. Bielsk jest wzorem dla innych miejscowości, a że coś się wydarzyło po drodze to ma prawo się wydarzyć. To jest, tak jak Pan Radny mówi normalna sytuacja. To, że skala skutków tego jest duża, no to jest duża. Radni otrzymali informacje za półrocze i gdyby nie te kilka podmiotów to wykonanie byłby normalne, a tak jest tylko 50 tys.zł na milion w wyniku pewnych zdarzeń w gospodarce, ale nic, jak już powiedział w gospodarce w Bielsku nie wydarzyło się niepokojącego. Pani Skarbnik mówi, że wskaźnik może się nie ułożyć, nie ma przepisów w tej chwili na to, że on się tam nie ułoży. Pani Skarbnik tak nie można, takiego budżetu nie będzie, on nie może być uchwalony, on od razu przez RIO będzie zanegowany i nie będzie budżetu, a skoro nie ma budżetu to nie ma gospodarki finansowej. Tak więc nie można w taki sposób wprowadzać w błąd. Pani ciągle mówi, po raz kolejny o tej potrzebie oszczędzania. Tu Pani Radna Karniewicz odezwała się na tę sugestię oszczędzania. Dziwi się, że jeszcze Pani Radna Ryżyk, czy Pani Mańko też się nie odzywa, czy Pan Majstrowicz, bo mówi się o tych problemach, czy MPK, czy oświata, ale powiedziano też, że wiele się zrobiło, na ile to było możliwe, bezkonfliktowo a to, że płace ustala Minister Finansów a wydaje Burmistrz, czy my, to jest faktem i co tu można zrobić? 30 etatów mniej a kasy więcej. Burmistrz też mówił o tych sprawach, że chcieli walczyć. W tej chwili sprawa jest Naczelnym Sądzie z Ministrem Finansów i nie wiadomo co z tego wyjdzie, bo tu nie ma reguły co się może wydarzyć. Dzisiaj Pani mówi o tym inwestowaniu, itd., o tym przeinwestowaniu, to teraz trzeba powiedzieć dla tych wszystkich mieszkańców ulic, gdzie było błoto, gdzie wiosną było trzeba gumowce nakładać, aby dojść do suchej nawierzchni. Jeszcze raz powtórzy, że 60 ulic za Burmistrza Berezowca otrzymało normalne nawierzchnie. To jest wynik, oczywiście to są też skutki tej sytuacji, być może radosnego inwestowania, ale nie byłoby ulicy Dubiażyńskiej, nie byłoby ulicy Kleeberga, czy innych ważniejszych, gdyby nie to, że było małe dofinansowanie, ale podjęli wspólnie decyzje na tej sali, że przy małym dofinansowaniu to jednak wchodzi w

to, bo jest okazja, której nie będzie za dziesiątki lat i już mają to za sobą. Taki jest stan rzeczy. Teraz też potwierdza, że źle się stało, iż ta uchwała dzisiaj nie uzyskała tej większości wynikającej z litery prawa. Wielokrotnie była tutaj przedstawiana Prognoza i nigdy tam nie było zapisu, że coś nie wychodzi, że to są nierealne zapisy, bo do tych zapisów RIO bardzo wnikliwie, skrupulatnie podchodzi i tam nie ma czegoś takiego, że można sobie coś z sufitu wrzucić i to przejdzie. Tak więc budżety miasta są sformułowane dobrze, Prognoza w oparciu o budżet tegoroczny, czy kolejne jest w porządku z tym, że nie ukrywa sytuacja, która poprawiłaby nam sytuację, sytuacja niespotykana to możliwa była tylko i wyłącznie w tym roku. Tylko teraz można zrobić to przedstawienie, tę układankę, która poprawi nam sytuację wyjściową, że będzie łatwiej pewne zadania miasta realizować i inwestować. Nie ukrywa i to jest jego zdanie, że bez tej uchwały będzie trudniej, ale nie to, że niemożliwie. Taki jest stan rzeczy, że procedura emisyjna to 2-3 miesiące i dlatego to było dzisiaj i jeszcze raz powtarza, że tylko w tym roku możliwe, bo w przyszłym roku już ustawa na to nie pozwala. O tym wiedzą i jeśli o tym mówią jako ci może więcej wiedzący, to nie można dezinformować w tym wszystkim i o to gorąco apeluje.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14⁰⁸ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że dziękuje Panu Skarbnikowi za ten apel bardzo emocjonalnie podany, ale jasny.

Radny Jarosław Borowski poinformował, że odniesie się do słów Pana Skarbnika, który powiedział ostatnio i żeby tu nie odebrano tego, iż nie będzie można emitować obligacji w latach następnych. Żadna ustawa tego nie zabrania. Nie będzie można na taki cel, jaki Pan Burmistrz w tej uchwale proponował, na poprawę wskaźnika, natomiast na inwestycje można. Kto zabroni np. w przyszłym roku wystąpić z propozycją emisji obligacji i jeżeli będzie to uzasadnione ekonomicznie to dlaczego tego nie zrobić. Tu należy też mówić prawdę, bo Pan Skarbnik w dobrej wierze powiedział prawdę, ale też trzeba dopowiedzieć jedno słowo, że nikt wcale nie będzie zabraniał tego robić. W sytuacji, gdy będzie to tańsze rozwiązanie, z całą pewnością Rada się na to zgodzi, a jeżeli tym razem Pan zaproponował rozwiązanie droższe, to siłą rzeczy część radnych uznało, że jest to niekorzystne dla miasta i taki był efekt tego głosowania.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że tutaj Pan Radny Borowski ma rację, że można brać, czy dać pod zastaw miasto całe, itd. Przy pierwszym kredycie te obligacje by wypuszczali, to znaczy wniosek byłby taki, tylko koszty były wysokie, a kredyt był tańszy niż obligacje. W Łomży u Prezydenta Czerniawskiego wyrzucono to w tej chwili. Wcale tu nie palili się do tego, żeby w tej chwili wprowadzić tylko, jeżeli mając dobre rozeznanie, że kredyt 2014 roku jest wyższy niż obligacje, wypuszczenie i rozłożenie, to myśleli logicznie, że spłaci się te 4,5 mln. zł i 4,5 mln. zł wejdzie tylko na inne lata i ten współczynnik się poprawi. Rozumie to, że ktoś może mówić tak, czy inaczej, bo gdyby to jeszcze mówili inni z innych miast, tak jak było na spotkaniu, że starosta z Siemiatycz pytał – ile to Bielsk dostanie pieniędzy dodatkowo. Może są takie obawy. Tutaj budżet nie jest jak mówiono, ani pod ścianą, ani nic, jest normalny budżet, normalne życie. Natomiast, jeśli ktoś chce wywołać jakieś larum to odpowiada, że nic tu złego nie ma i jedynie powtórzy, że jeden bank chcieli spłacić i w drugim zaciągnąć, gdzie byłoby na plus. Jeżeli byłoby inaczej to jedynie te 17 tys. zł, czy 18 tys. zł, to co mówiła Pani Zwolińska, natomiast sam powiedział, że 30 tys. zł to taka byłaby strata, jeżeli byłoby wyżej. Skarbnik powiedział dobrze, że pieniędzy jest tyle i dzisiaj kredyt można brać, bo są pieniądze, ale nie było tak łatwo wziąć kredyt wtedy, gdy o to się ubiegali. Rozumie też zawiść niektórych, ale nie poddają się i nie poddają, a on jako Burmistrz to tym bardziej. Nie jest źle, chciało się lepiej, ale nie wyszło i też będzie dobrze. Będą robić i będą się strącać, a jeżeli już nasze miasto zostało i przez Oxford w Anglii wyróżnione i Burmistrz, i w strategii, która trafiła do Brukseli zapisane jako czwarte miasto to myśli, że będzie akceptacja i tego nie odrzucą. Jest z tego dumny i myśli, że wszyscy są, bo kto przyjedzie to mówi, że miasto bardzo się zmieniło i ładnie wygląda. Nie wnika w to, co robi starostwo, czy Pani Wiceprzewodnicząca, niech oni robią swoje, a my będziemy robić swoje.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że jest ta sprawa, którą zgłosił Radny Gołębiowski o reasumpcję głosowania, ale jak wygląda ta kwestia to przedstawiała też i Pani mecenas. Jest to jakby sprawa unieważnienia ewentualnie i po co poddawać temat, który będzie unieważniony. Zwrócił się z pytaniem, czy Pan Radny podtrzymuje w dalszym ciągu ten wniosek?

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że tak.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poprosił Panią mecenas o wypowiedź.

Radca prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że sprawa jest oczywista. Uważa, że powinno się wyciągać wnioski z własnych błędów. Taki błąd popełniono w ubiegłym roku, ten błąd został oceniony przez organ nadzoru oraz przez sąd i niestety reasumpcji jako takiej po prostu nie ma. W związku z tym w sytuacji, kiedy to robi się, a przebieg takich obrad dotarłby do organu nadzoru to oczywistym jest, że taka uchwała zostanie z przyczyn formalnych zakwestionowana. Jeszcze jedną rzecz chce powiedzieć, że wyczerpano w tym punkcie porządek obrad i ten punkt został zamknięty.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński podziękował za wyjaśnienia i uświadomienie tej procedury prawnej. Zwrócił się z pytaniem – jakie jest zdanie Pan Radnego Gołębiowskiego?

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że z całym szacunkiem do Pani mecenas, ale wcale historia nie musi się powtórzyć w tej sprawie. Może akurat ta uchwała zostanie utrzymana w mocy. Może tak być. Jest zdania, że i tak nie mają obligacji, więc co mają do stracenia. Jakie jest wyjście Panie Burmistrzu, czy robić retusze i organizować sesję nadzwyczajną? Mogą wystąpić o to jako grupa radnych. Załatwmy ten temat dzisiaj, jeśli będzie taka wola Rady, a jeżeli będzie wola inna to zgodnie z linią i tokiem myślenia Pani Wiceprzewodniczącej będzie inaczej. Zwrócił się z pytaniem - w jakim terminie nadzór prawny wojewody ma się wypowiedzieć w tej sprawie?

Radca prawny Joanna Kamińska wyjaśniła, że w ciągu miesiąca od momentu od kiedy otrzyma te uchwały, ale wiadomo, że jeszcze parę dni do tego, kiedy zostaną wysłane.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że gdyby ten temat był podjęty w punkcie, kiedy te sprawy były stawiane pod dyskusję to też byłoby zaprzeczeniem reasumpcji. Uważa, że temat jest wyczerpany, jeśli chodzi o te sprawy.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że zawsze kierowano się tą zasadą, wniosek jest wnioskiem i bardzo prosi o poddanie wniosku pod głosowanie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że tu właściwie jest jakby troszeczkę przyciskanie do ściany.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że nic takiego nie robi.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie może poddać tego pod głosowanie w związku z tym, że znowu będzie podobna sytuacja.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę na to, jak to Pan Przewodniczący nie może poddać wniosku pod głosowanie. Tu odwołuje się również do głosu Pani mecenas. Pan Przewodniczący musi poddać wniosek pod głosowanie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poprosił Panią mecenas, aby jeszcze raz wypowiedziała się na ten temat.

Radca prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że z tego co rozumiała to Pan Radny mówi o wniosku. Przyjęta została zasada i myśli, że tę zasadę należy kontynuować, że głosuje się wniosek i tak jak tutaj padło, że nawet taki wniosek, iż słońce wchodzi na zachodzie powinien być poddany pod głosowanie. Uważa, że trzeba utrzymać tę praktykę, tylko należy odwołać się tutaj do wiedzy każdego z radnych odnośnie tematu reasumpcji.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że radni wiedzą dokładnie, że sprawa jest już przetestowana. Był precedens w naszej historii i temat jest do unieważnienia. Równie dobrze, jeżeli np. Pan Przewodniczący nie podda wniosku pod głosowanie to Pan Radny może zaskarżyć, że wniosek nie został przegłosowany. Tak więc można pisać i zrobić to odwrotnie Panie Radny.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że to już jest policzek dla niego i niech Pani Przewodnicząca do takich rzeczy nie namawia. Pani Przewodnicząca jest już drugą kadencję, była radną, teraz jest Wiceprzewodnicząca i na tej sali były nie takie wnioski głosowane, bzdurne, a Pani Przewodnicząca w tej chwili w ten sposób mówi. On z tym się nie godzi i jest niemiłe zaskoczony przez Panią Przewodniczącą. Jego wniosek jest wnioskiem.

Radny Marcin Sarnacki poinformował, że ma pytanie do Pani mecenas, czy w naszym kraju a właściwie, jeżeli chodzi o prawo to precedens istnieje, czy nie?

Radca prawny Joanna Kamieńska zwróciła się z pytaniem - w jakim kontekście to ma być, bo może przedstawić cały wywód z prawoznawstwa i nie tylko polskiego, ale i Europy, jak też Stanów Zjednoczonych. Prawo polskie nie jest prawem precedensowym, prawo polskie jest prawem stanowionym i opiera się na prawie rzymskim. W związku z tym w tym rozumieniu precedensu nie ma. Nie mniej jednak funkcjonuje coś takiego jak dorobek judykatury i dorobek doktryny, czyli coś co kształtuje orzeczenia potem. W sytuacji, kiedy sąd administracyjny, Naczelny Sąd Administracyjny w naszym przypadku, albo Sąd Najwyższy w przypadkach innych niż prawo administracyjne orzeka w danej kwestii w stanie faktycznym pewnym, to należy liczyć się z tym, że przy założeniu, iż w innej sprawie ten stan faktyczny jest tożsamy, to należy oczekiwać takiego samego rozstrzygnięcia. W tym zakresie można mówić o istnieniu i stosowaniu precedensu, ale nie jest to precedens w znaczeniu prawa precedensowego, nie jest to też taki precedens w znaczeniu takim, że można tutaj tworzyć jakieś sytuacje i te sytuacje konwalidują nasze błędy. Cały czas powtarza i nie zmienia stanowiska, że instytucja taka jak reasumpcja nie istnieje. W ogóle nie istnieje taka instytucja zdefiniowana, taka instytucja nie została też zdefiniowana w Statucie, więc tutaj absolutnie nie ma takiej możliwości, aby dokonywać jakiegokolwiek reasumpcji. Poza tym, jeśli chodzi o ten temat to porządek w tym zakresie został wyczerpany i w zasadzie do porządku nie można wrócić. To, że przegłosuje się wniosek to tutaj cały czas mówi i apeluje do wiedzy radnych na ten temat, bo jest to wiedza nie tylko zdobyta na zasadzie jej krótkiego wykładu, ale i też na zasadzie własnego doświadczenia, bo przecież radni uczestniczyli w procesie uchylenia tej uchwały w ubiegłym roku. Może tylko apelować do wiedzy radnych i liczyć na to, że w sytuacji, gdy Przewodniczący zdecyduje i zarządzi głosowanie, to ten wynik będzie taki, że tę kwestię ostatecznie zamknie. Natomiast, gdyby doszło do takiej sytuacji, że wniosek zostanie przegłosowany to wola większości też nie spowoduje, że sanowana będzie w ten sposób instytucja reasumpcji, że uchwała w ten sposób podjęta nie będzie mogła być przez organ nadzoru zakwestionowana. Tutaj to głosowanie nic nie zmienia.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił uwagę, że nie ma reasumpcji głosowania, ale może być powtórzenie głosowania.

Radca prawny Joanna Kamieńska wyjaśniła, że też nie ma takiej instytucji w Statucie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że dla niego ta sprawa staje się jasna i ta wykładnia Pani mecenas powinna chyba przemówić do wszystkich.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że jest tu chyba propozycja, ponieważ podczas poprzedniej kadencji wracano do jakiejś uchwały wielokrotnie, raz w jedną stronę, raz w drugą stronę na kolejnych sesjach. Myśli, że jedynym rozwiązaniem w tej kwestii, jeśli faktycznie niektórzy z radnych się przekonali, że warto jednak głosować za tymi obligacjami to jest po prostu postawienie zmienionej uchwały w lekkim stopniu na następnej sesji i jeszcze raz jej przegłosowanie. Jest miesiąc czasu do przemyślenia, zastanowienia się, porozmawiania jeszcze z Panem Burmistrzem, z Panem Skarbnikiem, czy jeszcze z kimś innym, z jakimś finansistą, który by przekonał do zagłosowania za tym i wtedy chyba mimo wszystko, gdyby to przeszło to jeszcze zdążyliby z tym. W uchwale napisano, że jest to 2-3 miesiące, a więc jest to może jedyne rozwiązanie, które byłoby pozytywne w tej sprawie.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że wobec tego nic już nie może zrobić i wycofuje swój wniosek.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński podziękował Radnemu i wobec braku chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję.

Ad 14

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** o godzinie 14³² zamknął obrady XXXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokolowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Henryk Leszczyński